Nr 521. Kraków, Sroda 11 Listopada 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hoposza i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Wiedniu:** Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorotto, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Sprawa serbska.

Serbia nie przestaje krzyczeć, jęczeć, błagać o pomoc i grozić. Niebezpieczeństwo wojny serbsko-austryackiej nie tylko nie znikło, ale przeciwnie wzrasta w miarę, jak przedłuża się przesilenie, jak mała Serbia zyskuje na czasie, potrzebnym jej do uzupełnienia zbrojeń i wyszukania protektorów.

W sytuacyi takiej opinia publiczna nie jest nigdy jednolitą, ani należycie uświadomioną. Scierają się w niej prądy najrozmaitsze, nic wspólnego z dążeniem do prawdy objektywnej nie mające. Działają w niej więcej, niż kiedykolwiek, energicznie czynniki dezoryentujące.

W Wiedniu panuje szał trywialnych kpin z Serbów. Dowcipnisie z teatrzyków, wydawcy kart pocztowych, kupleciści, kładą ostatecznie kropkę nad tem „i", które wypisuje co dzień poważna prasa tamtejsza, wysilająca się na zaciemnienie w oczach ogółu czytelników rzeczywistego obrazu Serbii.

Na odwrót w Petersburgu rozlał się sentyment serbski. Młodego Jerzego, który, wedle opinii dzienników wiedeńskich, jest skończonym nicponiem, przyjmowano tam jak bohatera „najbratniejszego" z narodów słowiańskich. Najszanowniejsi ludzie wystawali godzinami na błotnistych ulicach petersburskich, aby mogli krzyknąć „živio!" przejeżdżającemu królewiczowi. Afekt dla Serbii stał się ważniejszym dla Rosyan, niż Duma, niż losy konstytucyi i sprawa agrarna, nad którą właśnie zaczęto debatować.

Jest rzeczą jasną, że zarówno nad Dunajem jak nad Newą, opinia publiczna jest ślepem i posłusznem narzędziem w ręku sfer kierujących. Jest to zjawisko stałe i zupełnie normalne, i stanowi dowód zbieżności kierunków dążeń rządów i ich narodów. Ślepotę swoją i bezkrytyczność narody te wynagrodzą sobie realnemi zdobyczami, które dla nich, przy jej pomocy właśnie ich rządy osiągną.

Inaczej ma się rzecz z opinią naszą — polską. Nasze ostateczne cele leżą poza sferą realnych dzisiaj warunków ziszczalności. Polityka międzynarodowa odbywa się bez naszego współudziału. Nie posiadając jednakowoż żadnego na nią wpływu, tem bardziej powinniśmy dbać o jasność i krytyczność sądu naszego o tych wypadkach. Tylko przy takim sądzie może nasz ogół nauczyć się pojmować i rozumieć ogromną trudność i wysokość naszych narodowych zadań. I tylko tyle korzyści z bieżących wypadków polityki narodowej odniesiemy, o ile nauczymy się z niej, jak swoją własną politykę prowadzić lub jej nie prowadzić należy.

Każdy przewrót w stosunkach międzynarodowych powinien być dla nas lekcyą poglądową, mającą pogłębić naszą samowiedzę narodową, [illegible] nie tylko świadomymi, ale coraz mądrzejszymi, głębszymi, mechaniki życia coraz bardziej świadomymi Polakami. Korzyść z publicznego omawiania tych spraw istnieć może dla nas o tyle tylko, o ile w tym kierunku rozszerzamy przez to i pogłębiamy naszą własną samowiedzę. Tępe powtarzanie prasy „rządzącej", bierne stawanie w zaprzęgu politycznym tego lub tamtego rządu, szkodzi tylko nam samym, bo dezoryentuje szerokie masy, bo wdrażając je w różnorodne i wprost sprzeczne szematy pojęć, utrudnia konsolidacyę naszej opinii narodowej w ogólności.

Tak się ma rzecz obecnie ze sprawą serbską. Większość prasy warszawskiej, ulegając mimowiednie wpływom rosyjskim, prześciga niemal prasę rosyjską w niedorzecznej tkliwości dla Serbii, a jeszcze bardziej w śmiesznej i wręcz szkodliwej niechęci do Austryi. Na odwrót prasa galicyjska, uzależniona od Wiednia, staje się mniej lub więcej dobrowolnem echem prasy tamtejszej. Tymczasem właśnie sprawa serbska ma dla nas wszystkie wybitne cechy przykładu pouczającego, lekcyi poglądowej, której wysłuchać powinniśmy z chęcią nauczenia się jak najwięcej. W tej bowiem sprawie występuje właśnie najważniejszy także i dla nas dylemat stosunku państwa do narodu i społeczeństwa, którego ostateczne rozwiązanie może następny wiek dopiero przyniesie.

Austrya ogłosiła swoje prawo własności do tego, co już od lat trzydziestu faktycznie posiadała. Serbia wydała okrzyk rozpaczy z powodu utraty tego, co do niej nigdy nie należało. A Rosya święcie oburzona wiarołomstwem Austryi, przyrzekła moralne poparcie tej samej Serbii, której najżywotniejsze interesy sama na kongresie berlińskim najhaniebniej przehandlowała. Pozornie wygląda to jak dom waryatów, w rzeczywistości zaś jest sumą objawów tego okresu przejściowego, który przeżywamy, w którym idea państwa szuka napróżno, jak dotąd, syntezy z ideą praw człowieka, jego obywatela. W historycznym swoim rozwoju państwo, jako jedyna, względnie najdoskonalsza organizacya, zaczęło być celem samo w sobie, do czego przyczynił się znacznie rozwój formy monarchicznej, opartej na zasadzie wyższego posłannictwa, a nawet pochodzenia panującego z jednej strony, a na jego prawie własności do ziem przezeń władanych z drugiej.

Wiek ośmnasty był szczytem tego rozwoju państwa i idei dynastycznej jako „sztuki dla sztuki". Genialny Monteskiusz, ten najgłębszy myśliciel w dziedzinie nauki o państwie, powiedział w swoim „Duchu prawa": „Zasadą monarchii jest wojna i rozszerzenie terytoryalne. Celem wojny jest zwycięstwo, celem zwycięstwa — zdobycz, celem zdobyczy — posiadanie...".

Taką monarchią wstrząsnęła wielka rewolucya, stawiając zasadę: państwo dla obywateli, a nie na odwrót. Stopniowe, bardzo powolne wprowadzenie w życie tej zasady, wypełnia dzieje wieku dziewiętnastego i naszych czasów. Ciągle jesteśmy świadkami zmagania się idei państwa, jako celu samego w sobie, w którym identyfikuje się interes dynastyi i klasy panującej, z ideą prawa obywateli. Ponieważ zaś najpełniejszym wyrazem tej idei jest wolność narodowa, przeto w dziedzinie narodowościowej walka tych dwóch idei — zamierającej metafizycznej z żywą, realną, jest najcięższą i najboleśniejszą.

Austrya anektowała Bośnię jako państwo, w którem dawna metafizyczna idea państwa, będącego samemu sobie celem, uległa tylko modyfikacyom, ale nie znikła zupełnie. Serbia podniosła krzyk rozpaczy, jako przedstawicielka idei nowej, idei wolności narodowego rozwoju. Żaden postępowy i uczciwy człowiek nie może mieć wątpliwości co do tego, w którą stronę powinien zwrócić swe uczucia sympatyi i współczucia.

Ale takie zasadnicze rozstrzygnięcie kwestyi nie wyczerpuje jej bynajmniej. Obce panowanie nad Serbami bośniackimi zostało formalnie utwierdzone. Nie ulega wątpliwości, że padną oni ofiarą germanizatorskich i madziaryzatorskich zakusów i eksperymentów, niemniej jednak jest także pewnem, że państwo, które nad nimi będzie panowało, ma już tyle kultury, ile jej potrzeba, aby z systemu ucisku i gwałtu wykluczyć raz na zawsze pewne, — najbardziej dzikie i okrutne środki. My, którzy w ciągu stu lat wyciorpieliśmy wszystko, co tylko żywy naród był w stanie wycierpieć, wiemy najlepiej, że ta okoliczność nie jest bynajmniej małoważną.

Serbowie bośniaccy dostali się pod panowanie austryackie bez swej woli, a nawet wbrew swej woli. Sprzedano ich przed 30 laty w Berlinie, jak trzodę. A dzisiaj ówczesny kupiec zaintabulował tylko swoje prawo własności w księdze tytułów i form międzynarodowych. Jest to ze stanowiska serbskiej samowiedzy narodowej niewątpliwie nieszczęście, w którem jednak jest także i spora doza szczęścia. Serbowie wchodzą w skład państwa, którego rozwój, którego natura wyklucza ucisk narodowościowy przynajmniej w jego najostrzejszych i najbrutalniejszych formach.

Serbowie bośniaccy nie są zupełnie powiązanymi, zdanymi na łaskę i niełaskę baranami. Jakiekolwiek będą owe reformy i ta autonomia, którą Austrya dać zamierza Bośni, zawsze pozostawi ona pewne pole działania dla Serbów samych, zawsze da im możność obrony przed najcięższemi przynajmniej i najdotkliwszemi krzywdami. O ile smutniejsze i cięższe jest nasze położenie w zaborze pruskim lub rosyjskim, od sytuacyi, w której, w najgorszym razie, znaleść się mogą Serbowie bośniaccy.

Zapewne fakt aneksyi, fakt jaskrawego pogwałcenia umów i traktatów, gdziekolwiek on zachodzi i z czyjąkolwiek szkodą się odbywa, radosnym być nie może. Musimy jednak pamiętać o tem, że tym razem aneksyi dokonało państwo, w którem nie zginęła jeszcze wprawdzie tradycya Metternicha, ale które w rozwoju swym, w kierunku idei praw człowieka i obywatela, doszło już do tego, że z powodu „bumlu" studenckiego mogą w niem upadać gabinety... Niechaj Serbowie bośniaccy sami w sobie wytworzą tę siłę, która zmusi ich wrogów do respektu, a wówczas nawet dzisiejsza, tak bardzo opłakiwana aneksya może wyjść dla nich na dobre. W każdym razie mają tę pewność, że im nikt ziemi ojczystej nie będzie zabierał, ani języków z ust wyrywał.

Aneksya Bośni i wszystkie towarzyszące jej okoliczności dowodzą, że czasy molocha państwowego, opartego na zasadzie podboju i zaboru, nie minęły jeszcze, ale także wskazuje, że już zaczęły się czasy inne, czasy panowania praw ludzkich i obywatelskich, jako najwyższych. Panowanie to rozszerza się coraz bardziej, rokując lepszą przyszłość wszystkim podbitym i zaanektowanym w myśl ginącej idei państwa zaborczego. A my, którzy także tylko od tego nowego panowania lepszej przyszłości dla siebie oczekiwać możemy, powinniśmy bacznie, jasnym wzrokiem śledzić te wielkie historyczne procesy, abyśmy mogli potem tem skuteczniej nad ich przyspieszeniem pracować.

Ślepe zacietrzewienie w tę lub tamtą stronę nie odpowiada ani godności naszej, ani interesom.

Koalicyjny czy urzędniczy?

(Telefonem.)

Wiedeń, 11 listopada.

Burmistrz dr Lueger, który jest zarazem prezesem partyi chrześcijańsko-społecznej, zaprosił na dziś do siebie na konferencyę przywódców Niemców wolnomyślnych, celem stwierdzenia, jakie stawiają warunki, od których zależnem czynią wstąpienie ich przedstawicieli do gabinetu koalicyjnego. Tej konferencyi Luegera przypisają ważne i decydujące znaczenie dla utworzenia gabinetu przez bar. Bienertha.

Potwierdza się wiadomość, że bar. Bienerth otrzymał trzy pełnomocnictwa: albo do jutra ma być utworzony gabinet koalicyjny, albo **jeszcze dziś** przedłoży Bienerth cesarzowi **całą listę gabinetu urzędniczego**, złożonego z najstarszych szefów sekcyjnych, jako kierowników ministerstw i trzech ministrów rodaków. W razie gdyby i to ministerstwo, które parlamentowi przedstawiłoby się tylko jako prowizoryczne, nie było w stanie przygotować gabinetu parlamentarnego, **to Bienerth upoważniony będzie do rozwiązania parlamentu.**

Na wypadek jednak gdyby się powiodło utworzenie gabinetu parlamentarnego, utrzymuje się wersya, że Czesi otrzymają ministerstwo rolnictwa dla Praszeka, a minister handlu Fiedler objąłby ministerstwo robót publicznych, zaś czeskim ministrem rodakiem zostałby pos. Hruban.

Co się tyczy Niemców twierdzą, że Derschatta zostałby dalej ministrem kolei, Sylwester sprawiedliwości, a Pergelt niemieckiem ministrem rodakiem.

Co się zaś tyczy Polaków, decyzya Koła jeszcze nie zapadła. Wczoraj odbyły się rokowania między namiestnikiem Bobrzyńskim, marszałkiem hr. St. Badenim, a bar. Bienerthem w sprawie teki skarbu.

„N. Fr. Presse" podnosi, jako charakterystyczny moment, wielkie zainteresowanie się partyi chrześcijańsko-społecznej utworzeniem gabinetu bar. Bienertha, wskazuje na rolę przewodnią chrześcijańsko-społecznych w tej sprawie i na konferencyę, zwołaną przez Luegera.

Zdaje się, że między Gessmanem a Luegerem stosunki się naprężyły i że działalność Gessmana nie znajduje aprobaty całej partyi. Partya chrześcijańsko-społeczna komunikatem wczoraj ogłoszonym osłabiła swoją poprzednią uchwałę, wedle której porozumienie czesko-niemieckie jest warunkiem utworzenia gabinetu koalicyjnego. We wczoraj ogłoszonym komunikacie partya żąda zapewnienia, że Czesi i Niemcy przynajmniej pewien czas będą mogli pracować razem. Co do rozdziału portfelów żąda partya chrześcijańsko-społeczna dwóch ekonomicznie ważnych portfelów, z czego wynika, że nie chcą się oni zadowolnić ministerstwami rolnictwa i robót, które już mają, a które są również ważne ekonomicznie.

„N. Fr. Presse" w dziale „po zamknięciu numeru", ogłasza informacyę, że wczorajsze pesymistyczne usposobienie zmieniło się późnym wieczorem na lepsze i przynosi rzekomo gotową już listę gabinetu, która jednak nie jest ścisłą. Według „N. Fr. Presse" lista ta przedstawia się w następujący sposób: prezydyum bar. Bienerth; ewentualnie także obejmie on sprawy wewnętrzne, albo też dostaną się one w ręce jednego z szefów sekcyjnych ministerstwa spraw wewnętrznych; minister skarbu Biliński, kolei Derschatta, obrony krajowej Georgi, handlu Ebenhoch, oświaty hr Stürgkh, sprawiedliwości Sylwerster, rolnictwa Praszek, robót publicznych Fiedler, minister bez teki ks. Lichtenstein, minister rodak niemiecki Pergelt, minister rodak czeski Hruban, albo hr. Jarosław Thun, polski minister rodak Abrahamowicz.

Jako przyszłego gubernatora Banku austro-węgierskiego wymienia dziennik byłego węgierskiego ministra skarbu Lukacsa, albo obecnego sekretarza stanu Popoviča.

Niemcy mają otrzymać dwa ministerstwa bez teki, jako kompensatę za trzy ministerstwa czeskie.

Przeciw osobistym rządom cesarza.

Kanclerz niemiecki, ks. Bülow, kajał się wczoraj przed parlamentem i bił się w piersi... A czynił ten akt skruchy nie tylko w imieniu własnem, lecz także w imieniu cesarza.

„Mam nadzieję — mówił Bülow — że w przyszłości cesarz także w prywatnych rozmowach przestrzegać będzie rezerwy, nieodzownie potrzebnej w interesie jednolitej polityki i powagi korony".

Ten akt skruchy cesarza — bo chyba bez jego upoważnienia kanclerz deklaracyi tej złożyć nie mógł — przyjęła Izba burzliwemi oklaskami. Po raz pierwszy się zdarza w Niemczech, że cesarz pośrednio przez usta kanclerza przyznaje się do winy i przyrzeka poprawę. Musiało zaiste wielkie być w państwie wzburzenie, jeżeli dumny Wilhelm zdobył się na takie upokorzenie.

Ale ks. Bülow nie oszczędzał także siebie, co już mniej kosztowało go abnegacyi, niż cesarza. Cała animozya bowiem opinii publicznej i parlamentu nie zwracała się przeciw osobie kanclerza, lecz przeciw osobie cesarza Wilhelma. Ks. Bülow odgrywał tylko niewdzięczną rolę piorunochronu, zatkniętego na szyszaku jego „pana i władcy". W tej roli budził weteran polityczny Niemiec mniej sympatyi, a więcej... litości. Dlatego parlament okazywał pewną pobłażliwą wyrozumiałość dla kanclerza, ale bezwzględnym, nieraz okrutnym był dla autora wynurzeń w „Daily Telegraphie".

Parlament miał prawo przypuszczać, że kanclerz był szczerym, gdy mówił, że najpoważniejszem i najcięższem postanowieniem w całem jego politycznem życiu było spełnienie życzenia cesarza, aby nadal pozostał w urzędzie. Oczywiście! Cesarz nawarzył piwa bardzo niesmacznego, które, na wysokiej estradzie publicznego życia, wypić musiał albo on sam, albo kanclerz. Powaga monarchicznego państwa musiała cesarzowi oszczędzić tak wielkiego upokorzenia. Więc lwią część winy wziął na siebie posiwiały kanclerz.

Kto wie, jak upornie broni biurokracya pruska powagi swojej, a z jakiem lekceważeniem sfery dworskie traktowały cały parlament, ten

Wiktoryn Sardou.

Głośni pisarze, którzy przeżyli wiek swój, ubożsi są w oczach współczesnych o połowę swej sławy. Gdyby był autor „Safandułów" umarł po napisaniu „Cypryenny" i „Teodory", historya teatru byłaby umieściła nazwisko jego omal że nie obok Moliera. Był czas, gdy imię jego elektryzowało nietylko Francuzów, ale cały świat cywilizowany. W okresie drugiego cesarstwa był on prawodawcą teatru, dyktatorem sceny, kodyfikatorem sztuki pisania utworów teatralnych nietylko we Francyi, ale szeroko poza jej granicami. Doba ostatnia, niosąc zmienione prądy myśli, kierunków i upodobań, zasunęła głośnego autora w głąb. Sławę, popularność i powodzenie Sardou zasłonili ludzie nowi, wschodzące gwiazdy na teatralnym horyzoncie Paryża.

Podzielił los Meissoniera, którego drobne obrazki wprawiały w zachwyt współczesnych, a dziś budzą poważne refleksye, czy były one na prawdę objawem wielkiej sztuki, za jaki tak długo uchodziły. Porównano go nie bez słuszności z Offenbachem, który swego czasu dzielił z nim po połowie popularność. Zdaje się jednak, że genialnym błyskiem satyrycznej werwy twórca „Wielkiej księżnej Gerolstein" silniej utrwalił się jako indywidualny talent od autora „Ojczyzny".

Sardou pisał swe sztuki w taki sam sposób, jak Napoleon III robił swą politykę. Wszystko było tam spekulacyą giełdową, obliczoną na powodzenie chwili. Rzucał na targowicę wszystkie cynizmy, wszelkie egzotyczności i sensacyjności, wszelakie typy zagadkowych egzystencyj, wprawiając je w ruch sceniczny na podkładzie techniki, przygotowanej przez Mariveaux i Scribego. A połączył z tem wszystkiem spryt dziennikarski, pisarza scenicznego, mającego w pierwszym rzędzie aktualność chwili na względzie.

Zachwycające aktorki, dla których Sardou pisał swe sensacyjne sztuki, zestarzały się z nim razem. Wróżki-czarodziejki mogą czarować, ale czarownice sztuki tej nie dokażą. Swietnych kreacyi Teodory i Toski nie zastąpią następczynie Dejazet, Rejane, Sary Bernhardt, Wolter lub Hoffmanowej. Gdy zabrakło przedstawicielek takich, na miarę których sztuki te były pisane, teatr Sardou stracił połowę swego znaczenia. Pozatem dzisiejsze pokolenie żyje szybciej i intenzywniej: synowie nudzą się na sztukach, któremi zachwycali się ich ojcowie, a upodobania teatralne nie idą dziedzictwem z pokolenia w pokolenie.

Sardou pisał wiele. Spuścizna jego wykazuje około 50 sztuk, z których kilka zaledwie nie osiągnęło scenicznego sukcesu. Przeważna większość ich odbywała pochód tryumfalny po wszystkich scenach Europy.

Czemu zawdzięczał Sardou to powodzenie, w czem leżała tajemnica tego uroku, jaki rzucał na publiczność teatralną, tego niepodobna trafnie ocenić ze stanowiska dzisiejszych poglądów. Nie był on ani moralistą, jak Dumas i Augier, ani filozofem, rzucającym tezy bez silenia się o ich rozwiązywanie, lecz pisał czysto obyczajowe komedye współczesne dla współczesnych. W dziedzinę historyczną przerzucał się także, ale tutaj zwyciężał efekciarstwem, błyskotliwością akcyi, rolami aktorek. Był on urodzonym pisarzem scenicznym, w którego twórczości dominującym czynnikiem był nerw techniki teatralnej, utrzymujący stały związek aktora z publicznością. Stąd wyłonił się utylitaryzm sceniczny, który usunął wszelką poezyę i ideowość ze sztuk Sardou, sprowadzając je tem samem na poziom niższego waloru. Następstwem tego bezpośredniem była fronda, idąca w parze z dojmującą satyrą. Rządy, rewolucye, ludzie i stosunki, wszystko to przesiąknięte jest u niego parodyą, każdy okres życia jest satyrą na poprzedni. To też nie znalazł uznania u dworu, gdy wystawiono w Compiegne jego sztuki, a na scenę Komedyi francuskiej dostały się trzy tylko sztuki z olbrzymiego jego repertuaru: „Nasi najserdeczniejsi", „Safanduły" i „Ojczyzna". Pozatem cała twórczość Sardou przypadła teatrowi „Porte Saint Martin", gdzie kreacyami swemi niepodzielnie królowała Sara Bernhardt.

Zrozumiał, że popisowa rola wielkiej aktorki decyduje prawie zawsze o powodzeniu sztuki. Poza tem pociągały go zawsze mocne charaktery kobiece. Drodze, na którą go wprowadziła Dejazet chciał być wiernym. Został wielkim feministą repertoaru, piszącym wyłącznie niemal popisowe role dla prymadon. Przenosił je kolejno do Byzancyum („Teodora") do Rzymu z czasów Napoleońskich, do średniowiecznej „Sieny" („La Haine") do hiszpańskich Niederlandów („Ojczyzna"), do Paryża w okresie rewolucyi („Madame sans gène „Termidor"), do Rosyi („Fedora") i t. p. Jako archeolog i historyk sztuki był pedantycznie ścisłym i dzięki temu stworzył dla swej „Teodory" tak świetne tło, jakiegoby mu niejeden z archeologów szczerze mógł pozazdrościć.

W miarę posuwania się w latach ideał teatralny Sardou obniżać się począł do poziomu płaskich scenicznych widowisk w rodzaju „Krokodyla", „Toski", „Pameli" i wielu tym podobnych, które w Paryżu nigdy nie chybiały scenicznego wrażenia u teatralnych filistrów. Kiedy się patrzy na tę dobrowolną abdykacyę jednego z najświetniejszych pisarzów teatralnych Francyi trudno nie zapytać, gdzie się podział ów wykwintny, pełen wdzięku i finezyi autor „Rozwiedźmy się", ów niedościgniony mistrz dyalogu scenicznego, ów wytwotny causeur, który w literaturze i teatrze tak wybitną i zaszczytną zajął kartę.

A jednak mimo wszystko, owe efektowne, ale zgoła bezwartościowe sztuki, pisane dla Sary były pod niebiosa chwalone przez krytyków paryskich, którzy mieli do zmysłu teatralnego Sardou bezgraniczne zaufanie. Sarcey, który otwarcie przyznawał, że Szekspir go nie bawi, a Ibsena zgoła nie rozumie, zmieniał się cały w ekstazę, gdy pisał o nowej sztuce Sardou. A autor „Madame sans gène" dumny powodzeniem, krępował się coraz mniej w swem sumieniu artystycznem. Dla niego alfą i omegą wszelkiego przedsięwzięcia autorskiego był oklask widowni.

To też mięszał namiętności i kostyumy z tą samą teatralno-krawiecką sprawnością, wiedząc, że całości ta sama Sara nada na scenie błyski prawdy życiowej i że trzeba dla jej popisu jak najszersze stworzyć podstawy. A więc miłość i nienawiść, potęgowane do obłędu, niebotyczna szlachetność, sąsiadująca ze zwierzęcem okrucieństwem, krzyk rozpaczy i krzyk tryumfu, westchnienie miłosne i rzężenie śmiertelne, wszystko spływa razem w jedną symfonię kunsztu teatralnego w długim cyklu sztuk od „Ojczyzny" począwszy, a na „Tosce" i „Spirytyzmie" skończywszy.

„Madame Sans Gene" stoi nieskończenie wyżej od wszystkich owych poważnie zakrojonych sztuk cyrkowych, bo tam surogat trywialności pokryty jest wykwintną formą dyalektyczną, a cały aparat historyczny zręcznie przykrojony do tła dziejowego, z którego wyłamują się dwie „con amore" wycieniowane figury komedyi: expraczka i wielki cesarz w szlafroku.

Na polską twórczość dramatyczną, na polską sztukę aktorską Sardou wywarł wpływ ogromny. Byłoby zadaniem, ze wszech miar wdzięcznem wykazać, jak w biegu kilku dziesiątków lat wpływ ten rósł i potężniał, jak w pewnym okresie niepodzielnie opanował repertoar teatrów polskich, ile przyczynił się do rozkwitu sztuki aktorskiej w Polsce.

Teatr Skorupki, Koźmiana i Gliksona w Krakowie, teatr warszawski Muchanowa i później w okresie lat ośmdziesiątych, teatr lwowski za Dobrzańskiego ugruntowały swój rozkwit na sztukach Sardou, jego repertoarowi zawdzięczając rozkwit sił aktorskich, które kształciły się i wyrabiały na typach autora „Safandułów". — A w dziedzinie twórczości oryginalnej trudno zapomnieć, że cała generacya pisarzy naszych z przed ćwierć wieku, z K. Zalewskim i Edwardem Lubowskim na czele tworzyła pod wpływem francuskiego autora. Przeszło 40 sztuk Sardou przesunęło się przez sceny polskie, zdobywając niemniejsze powodzenie jak w swojej ojczyźnie — przysparzając teatrowi lwią część materyalnych środków, potęgując zamiłowanie do sceny we wszystkich warstwach.

A co się tyczy wpływu repertoaru Sardou na współczesną sztukę aktorską trudno zapomnieć, że u nas na sztukach autora „Naszych najserdeczniejszych" rozpinali swe skrzydła do szerokiego lotu artyści tej tej miary jak Żółkowski, Królikowski, Benda, Rapacki, Leszczyński, Sobiesław, Wolski, Tatarkiewicz, Frenkiel, Podwyszyński, Ostrowski, Szymański, z kobiet Modrzejewska, Hofmanowa, Bakałowiczowa, Popiel, Wisnowska, Marczello, Ludowa, Siennicka, Parznicka Wolska, Kałużyńska, Sułkowska, Pysznikówna, Czaki i tyle innych.

Najświetniejszy okres rozkwitu teatru polskiego i sztuki aktorskiej w Polsce związany jest najściślej z imieniem Sardou. Nie było to zaś bynajmniej przypadkowem. Bo Sardou był prawdziwym mistrzem nie tylko sztuki dramatycznego tworzenia ale całego teatralnego rzemiosła. Żaden z pisarzy dramatycznych nie dorównał mu w pedantycznej troskliwości o szczegóły inscenizacyi sztuk. Był on dla nich sam reżyserem, aktorem, informatorem, nawet krawcem i suflerem. Najmniejszy drobiazg, najbłachszy błąd roli nie uchodził jego uwagi. Taki pisarz i autor, taka organizacya duchowa, której treścią była jedna silnie skrystalizowana myśl i idea nie mogła nie oddziałać suggestywnie i i twórczo.

I tu leży główna zasługa i tytuł do chwały autorskiej Wiktoryna Sardou. Był on jednym z głównych budowniczych, którzy położyli podwaliny pod teatr nowoczesny, jednym z tych którzy uczynili teatr potrzebą kulturalnego społeczeństwa, integralną częścią jego życia.

Choć za życia do nieboszczyków zaliczony Sardou jest jedną z postaci w historyi teatru niezatartemi głoskami zapisanych. Odszedł jako ostatni z plejady wielkich dramaturgów francuskich epoki drugiego cesarstwa, którzy owładnęli teatrami całej Europy jako mistrze i dyktatorzy sceny. Scribe, Augier, Dumas, Pailleron i Sardou pozostaną na długo etapami na linii rozwoju teatru współczesnego jako jego twórcy. Żywotność i pomysłowość Sardou jego niezrównany spryt sceniczny, sprawi że retrospektywna fala imię jego i dzieła jego przypominać będzie przed innymi potomnym, którzy długo zachwycać się jeszcze będą metodą teatralnego kunsztu autora „Safandułów".

W. Pr.

ceni, ile kosztowało oba te czynniki przyznanie kanclerza, że w maszyneryi spraw zagranicznych „okazała się wada" — i zapowiedź, że coś podobnego „więcej się nie powtórzy" a konieczne zarządzenia „zostaną wydane".

Kanclerz zdawał też sobie dokładnie sprawę z poważnej sytuacyi, wytworzonej w państwie przez cesarza, jeżeli apelował do parlamentu, aby nieszczęścia „nie przemieniał w katastrofę".

Z nielicznemi wyjątkami wszyscy mowcy byli bez litości dla cesarza. Przejadły się już widocznie wszystkim jego „osobiste rządy". Był to formalny odwet za upokorzenia, które odczuwał parlament ze strony cesarza.

W konstytucyjnych państwach zarządzenia i ennuncyacye korony nie usuwają się z pod krytyki i nie oszczędzają jej też nieraz panującym. Ale ostrze tej krytyki przytępiało się zawsze przez to, że uderzała ona bezpośrednio w urzędowe, za koronę odpowiedzialne osobistości. Tutaj cesarz działał na własną rękę i dlatego kanclerz nie zdołał już spóźnioną swoją odpowiedzialnością zasłonić panującego przed bezpośredniemi atakami.

A były one niesłychanie dla cesarza bolesne. Przedstawiciel katolickiego centrum oświadczył wprost, że stronnictwo jego nie zgadza się z poglądami cesarza na politykę zagraniczną, a Liebemann, jako rzecznik związku ekonomicznego, zarzucił wprost cesarzowi, że „nie zawsze czuje i myśli po niemiecku". Izba potakiwała temu poglądowi. Czyż można poważniejszy zarzut uczynić panującemu?

Cesarz Wilhelm wyszedł z wczorajszego posiedzenia parlamentu pokonany. W ostatniem stadyum sprawy upatrywano pewne uspokojenie się opinii publicznej w Niemczech i przypuszczano, że uspokojenie to znajdzie także wyraz w przebiegu obrad parlamentu. Stało się inaczej. Parlament niemiecki zajął nieprzejednane wobec cesarza stanowisko, zestrofował go, jak politycznego studenta, odsądził go od głosu w decydujących momentach polityki państwa.

Takiego upokorzenia korony nie spodziewano się chyba w berlińskich sferach dworskich, a może i w Niemczech. Każdy minister musiałby w podobnym wypadku ustąpić; cesarz Wilhelm, pomimo tej niebywałej kompromitacyi, zostaje nadal na swojem... stanowisku.

(Telegr. „N. Reformy".)

Berlid, 11 listopada.

Dzienniki uważają wczorajszy dzień, jako bardzo ważny, historyczny dzień w dziejach nowożytnych Niemiec z powodu dyskusyi, przeprowadzonej w parlamencie nad interviewem cesarza Wilhelma. Dyskusya ta była **wyraźną manifestacyą parlamentu przeciw cesarzowi**; okazało się przy tem, że wszyscy mowcy bez wyjątku byli zgodni w zapatrywaniach co do szkodliwości polityki osobistej cesarza Wilhelma. Różnili się oni tylko tonem, wszyscy zaś objawiali te same zapatrywania.

Dyskusya ta okazała także, jak źle informowanym jest cesarz Wilhelm o prądach, panujących wśród narodu niemieckiego, gdy twierdził, jakoby większość narodu wrogo była usposobioną dla Anglii.

Poseł socyalistyczny Singer powiedział, że w całym interviewie cesarza jest jedno słowo prawdziwe, a mianowicie, że jest on (cesarz) w narodzie niemieckim w mniejszości.

Jako niebywały wypadek uważać należy formalne oświadczenie Bülowa, że cesarz w przyszłości w rozmowach prywatnych zachowywać się będzie z większą rezerwą. Nie ulega wątpliwości, że Bülow złożył to oświadczenie z upoważnienia cesarza Wilhelma.

— Dzienniki uważają za pewne, że Bülow, mimo odrzucenia jego prośby o dymisyę, wkrótce ustąpi i czeka tylko na lepszą do tego sposobność.

Opowiadają, że Bülow był wczoraj cierpiący. Ciekawem jest, że gdy Bülow przyjechał do parlamentu, urządzono przeciw niemu burzliwe manifestacye. Gdy tłumy, zebrane przed parlamentem, zobaczyły, że kanclerz zajeżdża w powozie przed parlament, zaczęły wznosić okrzyki:

„Abzug Bülow!", „Casablanca!" i t. p.

Także na zewnątrz wczorajsze posiedzenie parlamentu okazało znamiona niezwykłego wypadku. W loży dyplomatów, obliczonej na **50 osób, znajdowało się ich 150**. Taki sam ścisk **panował** na całej galeryi. W loży dyplomatów **zasiedli** prawie wszyscy ambasadorowie zagraniczni, między niemi chiński, **japoński**, turecki i francuski.

Wielką uwagę zwracały osoby, obecne w loży dworskiej, w której znajdował się także szef **sztabu** generalnego Moltke. Gdy powtórzono **twierdzenie** cesarza, zawarte w interviewie, jakoby plan kampanii przeciw Boerom, został przez sztab generalny potwierdzony, Moltke poruszeniem głowy zaprzeczył temu. W loży dworskiej znajdował się także przyboczny adjutant cesarza, hr. Eulenburg.

W końcu podnieść należy zupełną wolność słowa w mowach, odnoszących się do cesarza, na co zezwalało prezydyum Izby. Postępowanie to prezydyum Izby było w sprzeczności z dotychczasowemi praktykami w tym kierunku.

Tajny radca Klimetz, który miał zbadać manuskrypt interviewu, został wczoraj złożony z urzędu i pożegnał się już z urzędnikami.

Miły siostrzeniec.

Jeszcze nie przebrzmiały echa osławionego „interviewu" cesarza Wilhelma. To w Rzymie, to w Paryżu, to w Londynie dzienniki wydobywają przy tej sposobności na jaw przeróżne szczegóły, świadczące o perfidyi pruskiej wogóle, zwłaszcza zaś rzucające wielce ujemne światło na „uczucia" cesarza Wilhelma wobec króla angielskiego Edwarda — uczucia, któremi siostrzeniec przechwala się zawsze wobec wuja. Obecnie naczelny redaktor paryskiego dziennika „Matin", znany publicysta Stefan Lauzanne, oświetlił przyjaźń cesarza Wilhelma wobec Anglii po znanem zajściu pod Hull. W artykule swoim oświadcza Lauzanne, że wszystkie szczegóły jego pochodzą z dokumentów. zachowanych w archiwach dyplomatycznych i że za rewelacye te bierze na siebie zupełną, osobistą odpowiedzialność.

Zajście pod Hull wydarzyło się na morzu Północnem, gdy flota rosyjska pod wodzą Rożestwieńskiego dążyła z Bałtyku na ocean Spokojny podczas wojny rosyjsko-japońskiej. W nocy pod Hull okręty rosyjskie znalazły się pośród flotylli angielskich statków rybackich, a sądząc, że to zamach, rozpoczęły kanonadę i zatopiły pewną liczbę łodzi angielskich. Oczywiście w Anglii powstało ogromne oburzenie na dowódcę floty rosyjskiej, w reszcie zaś Europy kpiono sobie ze strachu admirałów rosyjskich. Rządy: angielski i rosyjski, postanowiły sprawę załatwić polubownie i zgodziły się na sąd rozjemczy, do którego miało wejść czterech admirałów, a mianowicie angielski, rosyjski, francuski i amerykański. Protokół ugodowy postanowił, że w razie potrzeby sąd rozjemczy mógł powołać superarbitra, wyznaczonego z jakiejkolwiek piątej marynarki przez cesarza austryackiego.

I tutaj, jak opowiada Lauzanne, wmięszał się do sprawy cesarz Wilhelm, pragnąc koniecznie, ażeby superarbitrem został zamianowany admirał niemiecki. Plan niemiecki był następujący: cesarz Wilhelm wyznaczyłby na żądanie cesarza austryackiego superarbitra w osobie swojego własnego brata, ks. Henryka, admirała floty niemieckiej. Ująwszy w swoje ręce kierownictwo obrad sądu rozjemczego, ks. Henryk miał stale i bezwzględnie popierać Rosyę, ażeby upokorzyć Anglię. Gra była jasna. Chodziło o poróżnienie na długie lata Anglii z Rosyą, tudzież Anglii z Francyą. Król Edward mógł powiedzieć Francuzom: „Dałem dowód dobrej wiary i lojalności, powierzając moją sprawę wam, sprzymierzeńcom Rosyi, a wy odpowiedzieliście, wciągnąwszy mnie w zasadzkę". Dalej ks. Henryk, jako superarbiter, rezydowałby w Paryżu przez dwa miesiące, przyjmowany przez towarzystwo paryskie. Później mógłby już nawet przyjechać do Paryża sam Wilhelm, niejako dla podziękowania za przyjęcie brata.

Rząd niemiecki zwrócił się zaraz do rządu rosyjskiego, chcąc go pozyskać dla swego planu, a zgnębiona Rosya uległa Berlinowi. Członek sądu rozjemczego, rosyjski admirał Kaznakow, postawił wniosek, ażeby zażądano od cesarza austryackiego zamianowania superarbitra w osobie admirała jakiejkolwiek piątej marynarki. Już miał tryumfować cesarz Wilhelm, gdy reszta admirałów i członków sądu w liczbie trzech, zgodziła się na wniosek Kaznakowa, ale z dodatkiem, że cesarz austryacki ma być uproszony o wyznaczenie na superarbitra admirała z floty austro-węgierskiej. Cesarz austryacki spełnił to życzenie i superarbitrem zamianował br. Spauna, admirała floty austro-węgierskiej, który misyę swoją spełnił z całą lojalnością. Wreszcie i Rosya połapała się na grze cesarza Wilhelma, odwołała Kaznakowa, a na miejsce jego wysłała do Paryża admirała Dubassowa.

Misterny plan cesarza Wilhelma spełznął na niczem, a dzisiaj jest nowym dowodem „przyjaźni" niemieckiej wobec Anglii, tudzież uczuć siostrzeńca wobec wuja. Sprawa toczyła się w grudniu 1904 r., a już w kwietniu 1905 r. cesarz Wilhelm udał się do Tangeru, ażeby zagmatwać sprawę marokańską i zemścić się na Francyi, tudzież Anglii.

Kronika.

Kraków, 11 listopada.

Mróz. Od kilku dni mamy suche, ale mroźne powietrze, przyczem od czasu do czasu przenikliwy wiatr przyczynia się do zwiększenia zimna. Dzisiaj na szybach pojawiły się powłoki lodowe, co świadczy, że temperatura oziębiła się znacznie. — I rzeczywiście wczesnym rankiem termometr wskazywał 8° poniżej zera, a ku południowi rtęć nie podniosła się ponad 5° zimna.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się jutro 12 b. m. W rannem wydaniu przez pomyłkę wydrukowano 22 b. m.

O odzież dla ubogiej młodzieży szkolnej. Towarzystwo „Opieki nad ubogą młodzieżą szkół średnich" zaopatrujące potrzeby uczniów najuboższych, a zawsze pod względem biedy rzeczywistej i pilności w nauce, sumiennie zbadanych, — przypomina swoje istnienie publiczności naszego miasta, prosząc o nadsyłanie datków w ubraniach. Zbieranie zużytej odzieży zapoczątkowano na próbę, o ile tą drogą da się uzyskać jakąś wydatną pomoc dla ubogich uczniów — i próba dosyć pomyślnie wypadła. Przez cały rok prowadzono ścisłą kontrolę każdej otrzymanej sztuki, z oznaczeniem przybliżonej jej wartości i okazało się, że zbiór ten przedstawiał po wyreperowaniu wartość około 400 kor., a co najważniejsze — był źródłem wielkiej uciechy dla niejednego biedaka. Zapas ten jednak jest już na wyczerpaniu, a widmo srogiej zimy, obiecując zamożniejszemu rozkosze ślizgawki, budzi smutne refleksye w umyśle biednego studenta, nie mającego czem się przyodziać. Sekcya „rozdawnictwa ubrań" przyjmuje wszelkie przedmioty, mogące przydać się na co ubogiemu uczniowi, jak płaszcze studenckie i cywilne (dla uczniów seminaryum nauczycielskiego), mundurki, obuwie, bieliznę i książki. Datki łaskawe posyłać można na ręce przew. sekcyi p. Emilii Malarskiej, ul. Stachowskiego 12 I p., gdzie wydawane będą pokwitowania imieniem Towarzystwa.

W teatrze ludowym w piątek o godzinie 5 po południu, dane będzie przedstawienie dla studentów. Odegraną zostanie sztuka Fredry, „Damy i huzary".

Wczorajsze przedstawienie było nader zajmujące. Wystawiono trzy jednoaktówki: „Grzechy dzieciństwa", humoreskę w 1 akcie Leopolda Suessera, autora jednoaktówki „Tetmajer", granej w czasie wakacyj w Zakopanem, dalej dramacik Antoniego Soldingera, p. t. „Zapóźno" i fraszkę „Miecz Damoklesa".

„Grzechy dzieciństwa" — to wesoła, dowcipnie i żywo napisana jednoaktówka z życia akademików, Bohaterami są trzej akademicy, zakochani w jednej ze swych pieczeniarek, a narzeczonej ich profesora. Zdemaskowani przed nią i rozczarowani tą wiadomością — godzą się szybko ze swym losem i w zgodzie podają sobie dłoń przy pieśni studenckiej.

Gra artystów pozostawiała nieco do życzenia. Wystawa i dekoracya również nie bardzo przystrajały się do treści jednoaktówek, które bądź co bądź posiadają większą wartość od całego szeregu „bomb", grywanych w ostatnich czasach.

Oszustwo. Przed paru tygodniami pojawił się na bruku krakowskim młody elegancki mężczyzna, który z wielką okazałością otwarł w kamienicy, l. 11, przy ulicy Mikołajskiej: biuro instalacyjne inżyniera elektrotechnika, pod firmą Jan Jerzy Kawęcki. O otwarciu swego biura, mającego między innemi sprawami zakładanie kolejek wąskotorowych, zawiadomił cyrkularzami różne firmy i osoby ze świata przemysłowego, wchodząc z nimi w stosunki handlowe. W pierwszej więc linii ów inżynier Kawęcki wziął od krakowskiej filii galicyjskiego Towarzystwa naftowego ośm dużych beczek oliwy wartości 400 koron, następnie zamówił u tej samej firmy jeszcze siedm beczek oliwy.

Gdy jednak ów rzekomy „technik" Kawęcki za wziętą oliwę nie zapłacił, gdy nadto jak się reprezentant Towarzystwa naftowego dowiedział, oliwę tę sprzedał z wolnej ręki za bezcen, nietylko zamówionych siedmiu beczek oliwy nie wysłano sprytnemu przemysłowcowi, lecz zawiadomiono policyę, a ta odkryła, że biuro przemysłowe instalacyjne Kawęckiego było fikcyą w celu wyłudzenia pieniędzy lub towarów od łatwowiernych firm lub osób. Kawęckiego, który przyznał się do oszustwa na szkodę galicyjskiego Towarzystwa naftowego, aresztowano.

Z kraju.

Robota Niemców cieszyńskich. Czytamy w „Dzienniku Cieszyńskim". Jak się dowiadujemy, zawiązał się w mieście komitet niemiecki, który zbiera fundusze na codzienne pismo w języku polskim, a pisane w duchu niemieckim. Ma być zebrany fundusz w kwocie 50.000 koron, a w dniu 1 stycznia 1909 ma być pierwszy numer wspomnianego pisma rozrzucony w ilości 10 tysięcy egzemplarzy. Tak więc nie wystarcza już Niemcom nędzna robota renegackiego „Nowego Czasu", wysilają się na nowe próby. Jak wiele innych, jednak i te spełzną na niczem. Machiawelski ten zamiar niemiecki wywołać musi wprost przeciwny skutek i owszem zyska on całe szeregi czytelników dla istniejących już pism polskich.

Bochnia 10 listopada. Powstała tu w ostatnich czasach istna epidemia zakładania spółek spożywczych. Ks. prof. Biliński stoi na czele wiejskiej spółki, urzędnicy salinarni zakładają drugą dla górników, trzecią zaś robotniczą, zakładają nieliczni tutejsi socyaliści. O ile jedna spółka miałaby tu wielką racyę bytu, o tyle założenie trzech towarzystw konkurencyjnych jest w wysokim stopniu dla sprawy szkodliwem, bo ani jedna z nich, posiadając konkurenta, utrzymać się nie jest w stanie. Żałować też wypada, że najpoważniejsza z tych spółek, założona przez ks. prof. Bilińskiego, nosi charakter, a podobno i miano spółki wyłącznie chrześcijańskiej. Ludność chrześcijańska Bochni nie może narzekać na separatyzm tutejszego żydowstwa, żydzi w sprawach politycznych i społecznych idą z chrześcijańską ludnością ręka w rękę, inteligencya zaś żydowska jest szczerze zasymilowaną, wyłączność więc spółki wyjdzie tylko na jej szkodę.

Grybów, 10 listopada. Dnia 8 b. m. urządziło Koło nauczycielskie krajowego Związku, ku uczczeniu jubileuszu papieża przedstawienie amatorskie, na które złożyły się: „Wóz Drzymały" J. Rączkowskiego i „Wigilia św. Andrzeja" Fr. Domnika. Mieszkańcy Grybowa i okolicy wypełnili szczupłą salę po brzegi. Amatorzy wywiązali się z swych ról znakomicie i życzyćby im należało, aby zawiązali się w stałe kółko amatorskie, któreby czasem ożywiło tak ogromnie zaspane i biernie żyjące miasteczko.

Gorlice, 9 listopada. (Kółko dramatyczne. — Wieczór Kościuszkowski. — Teatr Zapolskiej. — Konsorcyum elektryczne).

Kółko dramatyczne naszego „Sokoła" urządziło w sobotę 7 bm. przedstawienie amatorskie. Odegraniem trzyaktowej komedyi Laufsa „Dom waryatów", złożyło grono amatorów dowód, że, rozporządzając siłami inteligentnemi i doskonale zgranemi, może śmiało podjąć się próby odegrania jednej z wytworniejszych komedyi salonowych współczesnego repertoaru.

„Sokół" gorlicki zapowiada na sobotę 14 b. m. uroczysty Wieczór Kościuszkowski ze współudziałem zorganizowanego ad hoc chóru mieszanego. Nasuwa to pytanie, czy rzeczywiście stały chór sokoli w Gorlicach jest niemożliwością, czy też brak tu energicznego organizatora.

„Teatr Zapolskiej" pod dyrekcyą p. Janowskiego, pomny sukcesu zeszłorocznego w naszem mieście, zjeżdża do nas na jedno przedstawienie w niedzielę 15 bm. ze „Skizem" Zapolskiej. Zapowiedź tego przedstawienia obudziła wielkie zainteresowanie wśród wszystkich miłośników teatru w mieście i okolicy.

Melomanów naszych oczekuje biesiada artystyczna w formie koncertu kilku wybitnych sił muzycznych Lwowa.

Tymi dniami wpłynęło do namiestnictwa podanie o udzielenie koncesyi na założenie elektrowni i przedsiębiorstwo elektrycznego oświetlania miasta. W tym celu zawiązało się tu konsorcyum, złożone z kilku kapitalistów, z posłem Długoszem na czele, z kapitałem 125.000 koron. Kierownictwo techniczne tego przedsiębiorstwa obejmie inżynier Juliusz Meus.

W szybkiem tempie zbliżamy się do kultury, obyśmy tylko nie utknęli na karkołomnych chodnikach i niebezpiecznych wybojach brukowych w rynku i bocznych ulicach naszego miasta.

Tarnów, 10 listopada. (Dworzec kolejowy. Tani opał. Włamanie. Z kroniki policyjnej).

Nareszcie po długich zachodach dyrekcya kolejowa przystąpiła do budowy nowego dworca kolejowego w Tarnowie. Nasamprzód przystąpiono do burzenia starego dworca, co odbywa się od niejakiego czasu z prawdziwą biurokratyczną, niemiecką flegmą. Dla pasażerów wystawiono tymczasowy budynek bardzo prymitywny, który można śmiało nazwać barakami. Tu też musimy wyrazić zdziwienie i wytknąć to postępowanie dyrekcyi kolejowej, że dla tak ruchliwego miasta, jakiem jest Tarnów. nie postarała się o obszerniejszy i wygodniejszy budynek, któryby choć w przybliżeniu mógł imitować kolejowy dworzec.

Skutkiem braku miejsca, ciasnota na dworcu panuje wprost straszna. Trzeba literalnie torować sobie drogę do kas kolejowych i restauracyi, a drogę tę możnaby nazwać ciężką dantejską ze względu na wyboje, po których cierpliwy pasażer stąpać musi. Przecież galicyjscy podróżni są tak cierpliwi! Nadto z powodu szalonego ruchu pociągów, zwracamy się do zarządu stacyi tarnowskiej, iżby w interesie publiczności zastosował wszelkie środki ostrożności tak w czasie przyjścia, jak i odejścia pociągów, a to celem uniknięcia katastrofy, która wśród stosunków panujących na obecnym dworcu kolejowym jest bardzo możliwą.

Tani opał miejski można nabywać codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt w budynku policyi miejskiej. Za 50 klg. płaci się jedną koronę. Powyższe zarządzenie magistratu, które ma na celu dostarczenie taniego opału dla biednej ludności, notujemy z uznaniem.

Kronika policyjna ostatnich dni jest wcale obfitą. I tak zaaresztowano na kolei trzy dziewczęta, które odbyły podróż z Krakowa do Tarnowa bez biletów. Równocześnie przytrzymano chłopca 12 letniego w mundurku gimnazyalnym, który zabrawszy kilkanaście koron w domu rodzicielskim w Krakowie zbiegł do Tarnowa. Małego podróżnika zwrócono rodzicom. Za kradzież aresztowano Salę Grün, Maryę Tomasikównę, Władysława Starasza i Annę Muchę. Nadto policya pilnie śledzi za nieznanymi sprawcami, którzy włamali się do mieszkania pewnego majora na ul. Brodzińskiego, jednakowoż uciekli, nie zabrawszy nic z mieszkania.

Nowy Sącz 10 listopada. W ubiegłą niedzielę założono nowe Kółko rolnicze w Librantowej staraniem miejscowego nauczyciela p. Michalika. Włościaństwo z dwóch gmi, Librantowej i Łęki, przystąpili do wspólnej akcyi i wybrali zarząd, złożony z 11 osób. Referat o zadaniach Kółek rolniczych wygłosił inżynier p. Stanisław Miczyński, pogadankę o hodowli trzody i płodozmianie przeprowadził nauczyciel p. Władysław Mazur. Obecnie liczy powiat 21 Kółek rolniczych. — Wzorowem Kółkiem nazwać można Kółko w Podegrodziu, które oprócz sklepu, ma własną czytelnię i bibliotekę, złożoną z 300 dzieł, zakupionych przez zarząd miejscowy.

Rzeszów 10 listopada. (Po roku 1910. — Tyfus. — Z powodu śmierci ś. p. Durskiego). Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej burmistrz dr Jabłoński, powróciwszy właśnie z sesyi sejmowej, zakomunikował ważną wiadomość, odnoszącą się do finansów gminy, po wygaśnięciu prawa propinacyjnego z końcem roku 1910. Mianowicie z przeznaczonego dla 27 gmin udziału w dochodach krajowych od spirytusu i piwa w wysokości 2 i jedna czwarta miliona przypadnie dla Rzeszowa rocznie około sto tysięcy koron. Ponieważ od opłat gminnych od tych trunków spodziewany jest dochód 55 tysięcy koron, a nadto gmina opłacać będzie po wygaśnięciu prawa propinacyjnego podatek o 12.000 koron mniejszy, pokryty zostanie prawie zupełnie dzisiejszy dochód gminy z propinacyi w wysokości 180.000 koron. — Ponieważ budżet gminy naszej dosięgnął już miliona koron, nadto ma miasto poczynić milionowe inwestycye na wybudowanie elektrowni, kanalizacyę i urządzenie wodociągów, Rada miejska była wielce zaniepokojona o finanse gminy, gdyby jej odpadł tak znaczny dochód z prawa propinacyi. Z tem większem też z zadowoleniem przyjęła Rada wiadomość, podaną jej przez burmistrza. Ponieważ jednak ten stosunek będzie trwał tylko do roku 1920, miejscy posłowie sejmowi — według słów dra Jabłońskiego — rozważali, jakie należałoby przysporzyć gminie dochody po tej porze. Przeważyło zdanie, do którego też i rząd chwilowo przychylnie się odnosi, iż należałoby gminom przyznać dodatki od podatku osobisto-dochodowego, obracanego dotąd wyłącznie na cele całego państwa. — Również winienby rząd gminie wydzierżawić prawo poboru rządowej opłaty od mięsa, co miałoby i tę korzyść, iż gmina mogłaby korzystnie oddziaływać na ceny tak ważnego środka żywności, jakiem jest mięso.

Ostatniemi czasy pojawił się w mieście naszem groźny gość, tyfus, który pociągnął już za sobą także wypadki śmierci. Główną przyczyną tej niebezpiecznej choroby jest w pierwszym rzędzie brak wody zdrowej do picia. Wobec tego bardzo naglącą stała się sprawa urządzenia wodociągów. Ustawa wodociągowa dla Rzeszowa została na ostatniej sesyi Sejmu załatwiona. Należy się spodziewać, że obecnie sprawa ta będzie się posuwać w szybszem tempie.

Z powodu śmierci druha Durskiego odbyło się posiedzenie wydziału „Sokoła" rzeszowskiego, którego zmarły był członkiem honorowym. Przewodniczący dr Krogulski po więcił zmarłemu kilka słów gorącego wspomnienia, poczem uchwalono wysłać na pogrzeb deputacyę, zamiast wieńca przeznaczyć 30 koron na cel humanitarny i urządzić cichą mszę sokolską za spokój duszy zmarłego.

Stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną otwartą zostanie 14 b. m. przy urzędzie pocztowym w Przegini Duchownej (Kraków).

Ze świata.

Z Warszawy. (Egzekucya. — Przyjazd brata szacha perskiego. — Kradzież w kantorze).

— Wczoraj powieszono w cytadeli z wyroku sądu wojennego Jana Kowalskiego, skazanego za zamach na strażnika ziemskiego w Sosnowcu.

— Warszawa gości dziś w murach swoich brata szacha perskiego księcia Salar ed Douleh, który zatrzymał się w hotelu Bristol. Książę bawi „incognito" w Warszawie. Jedzie on w misyi dyplomatycznej do dworów wprost z Teheranu.

— W nocy z soboty na niedzielę nie wykryci dotychczas złodzieje dostali do kantoru bankierskiego G. Tesznera przy ul. Marszałkowskiej i skradli z okna i szuflad biurka monety okazowe zagraniczne w złocie i papierach, na sumę około tysiąca rubli.

Złodzieje dostali się do kantoru przez skład mebli, położony na pierwszem piętrze, a mianowicie wyrżnęli w podłodze składu i suficie kantoru otwór, przez który wygodnie mógł się przedostać rzezimieszek. Tą też drogą złodzieje uciekli, otworzywszy drzwi składu wytrychami.

Z Łodzi. (Napad bandycki. — Aresztowania).

— Wczoraj wieczorem, przy ulicy Cmentarnej, w Pabjanicach, na idącego 23-letniego Icka Grossglicka, właściciela sklepu spożywczego, napadli dwaj bandyci i zażądali pieniędzy, a gdy ten stawił im opór, dali do niego kilka strzałów. Raniony dwiema kulami Grossglick, umarł wkrótce w szpitalu, do którego go odwieziono. Policya jest na tropie bandytów.

— Ubiegłej nocy aresztowano około trzydziestu osób.

Z Poznania. (Posiedzenie „Ostmarkenvereinu".— Walka z polskiemi nazwami ulic. — Teatr polski. — Budowa kolei do Stęszewa).

— Towarzystwo niemieckie dla kresów wschodnich odbyło w poniedziałek w Poznaniu swoje posiedzenie, na którem powzięto cały szereg uchwał, odnoszących się do popierania niemczyzny w dziedzinie szkolnej. W tym przedmiocie przemawiał nauczyciel dr Kleinwaechter. Następny „niemiecki dzień" obchodzić zamierza rzeczone Towarzystwo w Katowicach. Do sprawy tej wrócimy jeszcze.

— Walka z polskiemi nazwami ulic i prywatnemi napisami nie ustaje. Policya poznańska zażądała od lekarza dra A. Karwowskiego usunięcia polskiego napisu, opiewającego, że jego poliklinika nie znajduje się w domu przy ulicy św. Marcina, lecz przy ulicy Rycerskiej. Dr Karwowski zamierza przeprowadzić rzecz tę przez wszystkie instancye.

— P. Lelewicz, dyrektor teatru polskiego, prowadzi swe przedsiębiorstwo bardzo ruchliwie w obu działach teatralnych, tj. dramacie i operetce. Wystawione na zaduszki „Dziady" Mickiewicza nie schodzą po dziś dzień z repertoaru. Również powodzenie przypadło w udziale głośnej satyrze Wieda „2 × 2 = 5". Na dni najbliższe zapowiada repertoar sztukę G. Zapolskiej „Ich czworo".

W operetce występować będzie w tym tygodniu gościnnie p. Helena Miłowska ze Lwowa w „Pięknej Helenie" i „Słodkiej dziewczynie".

— Budowa kolei z Poznania przez Stęszewo do Grodziska jest na ukończeniu. Otwarcie przestrzeni od Poznania do Stęszewa nastąpi już 1 grudnia. Uroczystość wysłania pierwszego pociągu połączona będzie z festynem i ucztą, wydaną przez wydział powiatowy.

Z Wilna. (Sprawa o strejk kolejowy z r. 1905).

Dn. 8-go grudnia przed tutejszą Izbą sądową rozpocznie się głośna sprawa „Wileńskiego Komitetu strajku kolejowego". W liczbie 21 oskarżonych, zasiadają na ławie oskarżonych adwokat Iwan Torchowski, pom. adwokata Leonid Agapitow, inżynierowie: Michał Colonna Hattowski, Dymitr Siegel, Fiodor Prozorow, oraz publicysta Dymitr Szrejder. Rozstrząsanie sprawy potrwa najmniej około tygodnia, z powodu znacznej ilości świadków, w liczbie których figurują wszyscy prawie wyżsi urzędnicy kolei poleskich, z dyrektorem kolei, inżynierem Rejslerem na czele, jako też i adwokat Wróblewski. Obronę wnosić będą wybitni adwokaci: Makłakow, Gruzenberg, Kierenskij i Wrzosek z Peterburga, Murawiew z Moskwy, oraz Mietlin i Petrusiewicz z Mińska.

Organizacya miejsc kąpielowych. Z inicyatywy zarządu kąpielowego we Franzensbadzie odbyła się w poniedziałek narada kilkunastu miejscowości kąpielowych austryacko-węgierskich, celem obmyślenia środków dla obrony wspólnych interesów. Uczestnicy konferencyi uchwalili następującą rezolucyę: „Przedstawiciele miejscowości kąpielowych w Austryi i na Węgrzech uznają potrzebę jednolitej organizacyi wszystkich miejsc kąpielowych i klimatycznych dla obrony wspólnych interesów". Prace wstępne powierzono zarządom kąpielowym Marienbadu i Franzesbadu. W połowie grudnia b. r. zwołaną zostanie konferencya, w której wezmą udział przedstawiciele następujących miejsc kąpielowych: Karlsbad, Marienbad, Cieplice, Aussee, Gmunden, Ischl, Gräfenberg, Baden, Meran, Gastein, Hall, Gleichenberg i Kanicza. Konferencya obmyśli projekt statutu, a następnie roześle zaproszenia do zarządów kąpielowych, ażeby przystąpiły do organizacyi.

Cesarz Wilhelm i Zeppelin. Donoszą z Manzell: Cesarz nadał hr. Zeppelinowi order Czarnego orła i własnoręcznie mu go zawiesił, przyczem go trzykrotnie ucałował i wzniósł trzykrotne „Hoch!" na jego cześć. Publiczność cesarza i hrabiego owacyjnie witała. Cesarz oglądał warsztaty — a następnie z parowca przyglądał się wzlotowi.

Cesarz wygłosił przy tej sposobności następującą przemowę:

„Ojczyzna może być dumną z posiadania takiego syna, największego syna XX. stulecia, który przez swój wynalazek doprowadził nas do nowego punktu rozwoju. Oby nam wszystkim było danem, abyśmy mogli tak, jak pan, u zmierzchu życia z dumą powiedzieć, że się nam udało tak skutecznie służyć naszej drogiej ojczyźnie".

Zbrodnicze nadużycia dentysty. Jeden z pierwszorzędnych dentystów w Hadze został uwięziony z powodu ciężkich nadużyć seksualnych, których się dopuszczał na pacyentkach swoich podczas narkozy. Jedna z młodziutkich pacyentek, zostawszy matką, zdobyła się na odwagę i zrobiła do sądu doniesienie karne, poczem wpłynęły dalsze doniesienia.

Obcokrajowcy na uniwersytetach rosyjskich. „Warsz. Dniewnik" ogłasza nowe przepisy, opracowane przez ministeryum oświaty w Petersburgu, dotyczące przyjmowania do uniwersytetów w państwie rosyjskiem osób, które ukończyły kurs nauk w średnich zakładach naukowych Austryi i Prus, oraz abituryentów gimnazyów i szkół realnych południowo-słowiańskich. Przepisy te są następujące:

1) Patenty dojrzałości niemieckich i austryackich średnich zakładów naukowych z kursem 9-letnim mogą być zrównane z odpowiedniemi patentami szkół rosyjskich, po zdaniu przez abituryentów rzeczonych szkół zagranicznych egzaminów dodatkowych z języka rosyjskiego, literatury, historyi i geografii Rosyi, w zakresie kursu gimnazyów rosyjskich i szkół realnych, stosownie do typu zakładu naukowego, którego kurs ukończył dany kandydat zagranicą;

2) abituryenci gimnazyów ziem słowiańskich na półwyspie Bałkańskim przyjmowani być mają bez zastrzeżeń do uniwersytetów rosyjskich, lecz dla korzystania w państwie rosyjskiem z praw, związanych z ukończeniem kursu wyższego zakładu naukowego rosyjskiego, zdawać powinni egzamina dodatkowe z języka rosyjskiego, literatury, historyi i geografii Rosyi w zakresie wykazanym w punkcie 1.

Amerykańskie zakłady wyborcze. Z Nowego Jorku donoszą: Wesołe sceny rozgrywały się we wtorek po południu na ulicach Nowego Jorku. Mianowicie osoby, które przegrały swe najdziwaczniejsze zakłady, poczynione z okazyi wyboru prezydenta, realizowały w tym dniu przegrane. Tak np. widzieć można było najgłośniejszą artystkę nowojorską, objeżdżającą w beczce bez dna gmach teatralny, ku olbrzymiej uciesze tłumów. W parku Centralnym pewien jegomość wydrapał się na drzewo i grzmiącym głosem oznajmił przechodniom, że jest autentyczną, niesfałszowaną małpą. Inny znowu przeszedł pół kilometra przez Broadway na raczkach, wśród burzliwych objawów radości przechodniów. Pewien kapitan okrętowy usiłował wydrapać się na stalowy słup kolei podziemnej i chciał zębami uczepić się przewodu elektrycznego; policya siłą musiała go usunąć. Można także było widzieć wiele osób, które nieraz i na długości jednej mili angielskiej toczyły po ziemi jajo tak ostrożnie, aby się nie stłukło.

Znany polityk Tammanistów, O'Reilly, zdobył wprost rekord w wywołaniu wesołości wśród przechodniów: siedząc na ośle, zwrócony twarzą ku ogonowi, objeżdżał on wszystkie ulice jednej dzielnicy i trzymał tablicę, na której był następujący napis: „Głosowałem na Bryana i to było głupiem".

Szereg niefortunnych „graczy wyborczych" obwożono po ulicach w taczkach lub wózkach dziecinnych. Wielu zapalonych demokratów było tak nieroztropnych, że przyjęli zakłady, iż nie pierwej dadzą się ogolić, aż partya demokratyczna obejmie ster rządów.

Ale i nowy prezydent odczuwać zaczyna skutki swego wyboru. Codziennie zarzucają go listami, telegramami i zawiadomieniami ustnemi, że na jego cześć nazwiskiem jego ochrzczono nowo urodzone dzieci, psy i koty. Na krajowej zaś wystawie kwiatów ukazała się już pewna odmiana chryzantemy pod nazwą „prezydent Taft".

MAGAZYN KONFEKCYI
I NOWOŚCI DAMSKICH
Specyalny dział konfekcyj żałobnej
Wacław Młodecki
Kraków, Rynek główny L. 4 (parter i I. piętro)
Futra w największym wyborze.
Płaszcze wieczorowe i suknie wizytowe.

Zmarli.

W Białej umarł w 78 roku życia Gabryel Glass, emer. nadrządca poczty.

Romuald Aleksander Lewandowski, radca sądowy, w 53 roku życia umarł we Lwowie. Zmarły był redaktorem „Reformy Sądowej" i żywy brał udział w organizacyi Związku sędziowskiego.

Piękny dar. P. Franciszek Macharski, właściciel zaszczytnie znanej firmy A. Hawełka, złożył na uczczenie jubileuszu cesarskiego 2000 K. na cele projektowanego przez Stowarzyszenie kupców i młodzieży handlowej w Krakowie, schroniska w Zakopanem. Kto śledził kronikę ofiarności publicznej w Krakowie, ten zawsze spotkał nazwisko ofiarodawcy tam, gdzie chodziło o przyjście w pomoc myśli pięknej i rzeczywistej potrzebie. Stworzenie schroniska w Zakopanem jako miejsca wytchnienia i powrotu do sił dla przeciążonych zawodową pracą, współpracowników handlowych, jest od szeregu lat gorącem pragnieniem wydziału Stowarzyszenia. Dziś hojny ten a nie pierwszy dar przez p. Franciszka Macharskiego w tym celu złożony, pozwala tej pięknej myśli dać realną podstawę i zbliża ją, dzięki tej obywatelskiej ofiarności, do rychłego urzeczywistnienia.

Mianowania. Wydział krajowy zamianował referenta prawno-administracyjnego sekretarza Leopolda Bręglewicza radcą Wydziału krajowego w krajowem biurze melioracyjnem.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza.

We środę: Dr Kolankowski: „Historya Polski".
We czwartek: P. K. Czapiński: „Literatura rosyjska doby współczesnej".

Repertoar Teatru miejskiego w Krakowie.

We środę: „20 dni kozy".
We czwartek: „Syn królewski".
W piątek: „Chrabąszcze".
W sobotę: „Związek nadpostępowy" Maurycego Kisielewskiego i „Przyjaciel bezinteresowny" Jerzego Żuławskiego.
W niedzielę po południu: „Chmury"; wieczór: „Związek nadpostępowy".
W poniedziałek: „Skiz".

Repertoar teatru ludowego.

We środę: „Przygody pensyonarki".
We czwartek: „Dwanaście żon Jafeta".
W piątek: „Damy i huzary".
W sobotę: „Krakowiacy i górale".
W niedzielę po południu: „Dwanaście żon Jafeta"; — wieczór: „Krakowiacy i górale".

B. Gabryelska, Krzysztofory, **Kraków.** Wynajmuje i sprzedaje pierwszorzędnych fabryk fortepiany, pianina, harmonie i pianole za gotówkę lub na spłaty nawet dwudziestomiesięczne. Instrumenty używane od cen najniższych.

Dział ekonomiczny.

✕ **Krajowy wiec szynkarzy** odbył się wczoraj w Przemyślu. Otrzymujemy od naszego korespondenta następujące sprawozdanie:

W sali „Sokoła" odbył się dziś wiec członków zawodu gospodnio-szynkarskiego. Przybyło około 300 osób. Wiec zagaił przewodniczący Stowarzyszenia p. Krug, poczem wygłosił przemówienie powitalne imieniem miasta dr Doliński, burmistrz i poseł na Sejm. Po dłuższej mowie posła do Rady państwa dra Liebermana, przystąpili wiecownicy do wyboru prezydyum obrad. Przewodniczącym został p. K. Janowicz (ze Lwowa), zastępcami przewodniczącego pp.: Rostal (Tarnów), Stieger (Stanisławów), Kuplik (Rzeszów) i Loewenheck (Lwów). Sekretarzami byli pp.: Palejowski (Przemyśl), Klecan i Herman.

Nastąpiły referaty. Sprawę koncesyi po r. 1910, omówił p. J. Borys (Przemyśl). Następnie po długiej i burzliwej dyskusyi, w której uczestniczyli pp.: Hausman (Stanisławów), Weinstock (Lwów), Rostal (Tarnów), Eisner (Przemyśl), Frant (Gorlice) i inni uchwalono szereg rezolucyi, zmierzających do ochrony nabytych już praw całego zawodu gospodnio-szynkarskiego. Rezolucye te zawierają też protest przeciw „ewentualnym" nadużyciom w rozdawaniu koncesyi przed i po roku 1910, to jest roku wygaśnięcia prawa propinacyi.

Czas obrad popołudniowych wypełniła dyskusya nad akcyą wdrożoną za zamykaniem szynków w niedzielę i święta. Referat wygłosił p. Frant z Gorlic, poczem wiec — oczywiście — wypowiedział się przeciw spoczynkowi niedzielnemu i świątecznemu w zawodzie szynkarskim.

Natomiast przyklasnął wiec wnioskowi p. Palejowskiego, aby krajowy podatek konsumcyjny od jednego hektolitra piwa zniżono z ośmiu na sześć koron.

Wśród ogólnej wrzawy, wywołanej wnioskiem o przeniesienie siedziby krajowego związku szynkarzy ze Lwowa do Przemyśla, przystąpiono do wyboru 25 członków naczelnego komitetu, który ma się zająć stworzeniem silnej organizacyi zawodowej w całym kraju.

Na tem wiec zamknięto. Wieczór odbył się bankiet w sali hotelu „Wiktorya".

✕ **Rada weterynaryjna.** Donoszą z Wiednia: Wczoraj odbyło się posiedzenie stałej komisyi, przybocznej rady weterynaryjnej. Obradowano między innemi nad sprawą przywozu bydła i mięsa z Węgier i Serbii. Na końcu posiedzenia, szef sekcyi, Załoski, podał do wiadomości wygotowanie projektu nowej ustawy o zarazie bydlęcej, co komisya, przy specyalnem podziękowaniu ministrowi rolnictwa, dr Ebenhochowi, przyjęła do wiadomości.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków. 10 listopada. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 209, cieląt 267, owiec i kóz 44. nierogacizny 384; razem 904 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od —·— do —·—, woły —·— do —·—, krowy od —·— do —·—, jałownik od —·— do —·—, cielęta od 68·— do 74·—. nierogaciznę tuczną od —·— do —0·—; bitej wagi: nierogaciznę od 112·— do 140·—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: woły z paszy od 130·— do 210·—, krowy od 80·— do 200·—, buhaje i jałówki od 95·— do 120·—, cielęta od 18·— do 55·—, owce i kozy od 16·— do 20·—. buhaje —0·— do —0.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 556 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 348, na eksport za granicę kraju bydła rogatego —, na eksport za granicę kraju nierogacizny —.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Cennik ziemiopłodów. Kraków, 10 listopada. Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała —·— do —·—, czerwona i żółta 21·30 do 22·60, węgierska 24·40 do 25·—; żyto krajowe 19·70 do 21·20, węgierskie 21·50 do 22·30; jęczmień na krupy 15·40 do 17·40, browarny —·— do —·—, na paszę 14·00 do 14·70; owies z opłatą akcyzową 16·20 do 17·20; proso —·— do —·—; jagły 24·— do 26·—; tatarka 17·50 do 18·50; kukurydza 18·70 do 19·70; groch 24·00 do 29·—; fasola 19·50 do 32·—; wyka 16·— do 16·—; rzepak zimowy 28·— do 31.—; koniczyna nasienna czerwona —·— do —·—, biała —·— do —·—; tymotka —·— do —·—; esparsetta —·— do —·—; soczewica 20·— do 36·—; słoma 7·20 do 8·00; siano 7·20 do 9·20; koniczyna pastewna 10·— do 11·20; ziemniaki 5·— do 6·—; jaja za kopę 4·90 do 5·60; masło za 1 kg. 2·40 do 2·60; spirytus na 95° Tralesa za 1 hl. —·— do 210·—; okowita na 75° Tralesa —·— do 170·—.

Z sali sądowej.

Kraków 11 listopada.

Wójt przed sądem.

Przed sądem przysięgłych w Krakowie zasiadł dzisiaj na ławie oskarżonych 45 lat liczący wójt wsi Podstolice, Józef Zgud, obwiniony o zbrodnię sprzeniewierzenia. Zgud dopuścił się sprzeniewierzenia pieniędzy gminnych w kwocie 818 koron podczas pełnienia swych obowiązków wójta, w czasie od roku 1903 do roku 1907, co gdy wyszło na jaw starostwo uchwałą z dnia 18-go listopada 1907 zawiesiło Zguda w urzędowaniu. Przeprowadzone zaś przez lustratora powiatowego p. Jana Czerneckiego szkontrum wykazało istotnie brak gotówki w kwocie 818 koron, z wydania których Zgud usprawiedliwić się nie potrafił.

W podobny sposób gospodarował Zgud jako przewodniczący kółka rolniczego w Podstolicah, gdzie pozostałą z r. 1905 nadwyżkę 30 K. kasową, nadto czynsz dzierżawny od St. Balarza w łącznej kwocie 130 koron, razem 160 kor. dla siebie użył.

Na dzisiejszej rozprawie, obwiniony tłomaczył się, że wszystkie kwoty, podane w akcie oskarżenia jako sprzeniewierzone, wydał on na potrzeby gminy, a nawet dołożył jeszcze ze swej kieszeni, niestety jednak, nie ma na to żadnych dowodów, gdyż ufając ludziom, nie chciał od nich żadnych kwitów.

W zapale obrony obwiniony Zgud zawołał: „Gdyby na miejscu pana przewodniczącego był sam Pan Bóg, toby poznał moją niewinność i wróciłby mi tę gotówkę, którą do kasy gminnej dołożyłem!" (Wesołość w sali).

Rozprawie przewodniczył starszy radca sądu Ursel, oskarżał prokurator dr Obtułowicz, obwinionego bronił obrońca w sprawach karnych p. Pawłowicz. Do rozprawy wezwano kilkunastu świadków, między nimi lustratora powiatowego, p. Czerneckiego, których zeznania silnie obciążyły obwinionego.

Kronika lwowska.

Lwów, 11 listopada.

W sprawie Jar. Monczałowskiego, aresztowanego przed miesiącem pod zarzutem szpiegostwa, donosi „Haliczanin", że sędzia śledczy, dr Hahn, ukończył już śledztwo, a akta odesłał prokuratorowi państwa dla ułożenia aktu oskarżenia. Rozprawa Monczałowskiego będzie się mogła odbyć dopiero w grudniu.

Epidemia szkarlatyny we Lwowie wcale nie maleje i ciągle przedstawia ogromne niebezpieczeństwo. Wedle „Kor. rat." skonstatowano dnia 8 bm. nowych wypadków szkarlatyny 6, a to w ul. Pilnikarskiej (2 wyp.), ul. Kurkowej, Gazowej, Janowskiej i Ruskiej.

Repertoar teatru lwowskiego.

We czwartek: „Madame Butterfly".
W piątek: „Sędziowie" i „Cudowne źródło".
W sobotę po południu: „Mazepa"; wieczór: „Madame Butterfly".

Z popularnej astronomii.

Od kilku dni na pogodnem niebie widzieć można jasną tarczę księżyca, któremu nawet przypisują domorośli meteorologowie obecne mrozy. Może tych wrogów księżyca ucieszyłaby wydana niedawno niemiecka broszurka dra Milla, który poprostu przeczy istnieniu tego stróża, czy świadka wszelakich schadzek nocnych. Znacie zapewne sztuczkę z monetą w szklance, napełnionej wodą. Obraz monety widzimy wtedy zupełnie gdzieindziej, a w dodatku znacznie zmieniony. Otóż na podstawie swoich dociekań przyszedł dr Mill do wielce sensacyjnego wniosku, który ma podobieństwo do wspomnianej sztuczki, jakoby księżyc był tylko odbiciem w przestrzeni kawałka powierzchni naszej ziemi, zaś w rzeczywistości wcale nie istniał. Jak widzimy i w astronomii może istnieć humorystyka.

Co do księżyca, to wiadomo nam ze szkoły, że odległość jego od ziemi wynosi 50.000 mil. Ponieważ do księżyca nie wiedzie droga, znajdująca się pod kontrolą „powołanych do tego organów", nie będzie dziwnem pytanie laików, w jaki sposób obliczono ową odległość. Wyobraź sobie czytelniku, że duża stronica „Nowej Reformy", którą masz przed sobą, jest kawałkiem powierzchni ziemi. Wyobraź sobie dalej, że na dole w rogu po prawej stronie leży Kraków, zaś również na dole i również w rogu, ale po lewej stronie leży Cieszyn, lub dalsze jakie miasto śląskie. W górnym zaś rogu po prawej stronie znajduje się księżyc. Otóż równocześnie w Krakowie i Cieszynie astronomowie zwracają swoje lunety na dokładnie oznaczony szczyt jakiejś góry. Spostrzeżemy natychmiast, że obaj astronomowie muszą swoje lunety skierować pod rozmaitymi kątami ku księżycowi. Astronom krakowski w prawym rogu skieruje swoją lunetę prawie prostopadle do znajdującego się naprzeciw księżyca, gdy astronom cieszyński z lewego rogu będzie musiał pochylić swoją lunetę. Otrzymamy w taki sposób trójkąt, którego jeden bok sięga na ziemi od Krakowa do Cieszyna. Obydwa inne boki sięgają od Krakowa do księżyca i od Cieszyna do księżyca, tworząc na nim kąt. Z tego trójkąta znamy tylko bok jego, idący od Krakowa do Cieszyna, tudzież dwa kąty przy obu tych miastach. Ale z tych danych matematyk z łatwością obliczy wszystkie części trójkąta, a następnie odległość księżyca od ziemi. Takie pomiary i obliczenia czyniono też z rozmaitych punktów ziemi i różnica w obliczeniach wynosi zaledwie kilkaset mil. Wiemy też, że księżyc zbliża się czasem do ziemi na 49.000 mil, czasem zaś oddala się od niej na 51.800.

Spojrzyjmy teraz na stosunek wielkości ciał niebieskich. Średnica ziemi naszej ma 1.719 mil, zaś księżyca 472 mile. Na przykładzie różnica stanie się jaśniejszą. Jeżeli duże jabłko o średnicy około 8·5 cm. uważać będziemy za ziemię, to w takim razie rolę księżyca odgrywać będzie dorodna wiśnia, mająca średnicę wielkości 2·5 cm., ażeby zachować właściwy stosunek objętości. Ażeby utrzymać właściwy stosunek odległości, musimy ułożyć jabłko i wiśnię w oddaleniu $2^1/_2$ metra. Wtedy stosunek ziemi do księżyca będzie w zmniejszeniu zupełnie odpowiedni. Na jabłku odległość Krakowa od Lwowa nie wyniosłaby nawet 2 milimetrów.

Mamy tedy jabłko jako ziemię i księżyc jako wiśnię w oddaleniu $2^1/_2$ metra i możemy je pomieścić w pokoju. Ale co poczniemy ze słońcem? Wielkość jego jest ogromna, jeżeli zważymy, że średnica jego ma 190.000 mil. Chcąc tedy utrzymać stosunek do jabłka, musielibyśmy mieć kulę o średnicy 10 metrów, to jest o wysokości kamienicy trzypiętrowej. Ażeby następnie utrzymać także właściwy stosunek w oddaleniu, w takim razie pamiętając, że odległość słońca od ziemi wynosi 20 milionów mil, musimy umieścić kulę, przedstawiającą słońce, w odległości 1 kilometra od jabłka, co wyniesie około 10 minut drogi. Mając tedy księżyc i ziemię w pokoju np. pałacu Spiskiego, słońce należałoby umieścić gdzieś koło mostu podgórskiego.

Pomiędzy ziemią a słońcem krąży Wenus i Merkury. Ponieważ Wenus jest tak wielka jak ziemia, więc w zastępstwie jej weźmiemy równie jak dla ziemi wielkie jabłko, ale musimy je umieścić w odległości około 6 minut drogi od słońca. W miejsce Merkurego możemy wziąć śliwkę średniej wielkości, umieszczając ją w odległości 3 minut, albo 300 metrów od kuli dziewięciometrowej, czyli słońca. W obwodzie kilometra nie ma już innych ciał niebieskich, z czego widać, że w naszym systemie planetowym panują wielkie pustki w pobliżu słońca.

Idąc dalej poza nasz system planetarny, to w odległości $1^1/_2$ kilometra od kuli 10-metrowej, czyl. słońca, trafimy na bardzo małe jabłko, np. na rajskie, które przedstawia planetę Mars i ma 4 cmi średnicy. Koło niego krążą dwa księżyce Marsowe mające wielkość ziarnek, a będące od niego oddalone o 1 i 2 centimetry. Oddaliwszy się na 2 kilometry od wielkiej kuli, przedstawiającej słońce, spostrzeżemy, że ktoś rozrzucił tu kilka garści ziarnek i jeszcze drobniejszego proszku. Tu jakieś ciało niebieskie uległo przed wiekami katastrofie, rozbiwszy się na drobne szczątki, które krążą w przestworzu jako asteroidy. W pasie 5 minut drogi pył ten jest rozprószony.

Idźmy dalej. W odległości 5 kilometrów od naszej kuli, czyli słońca, trafimy na olbrzymią dynię o średnicy 1 metra. To jest Jupiter, dokoła którego krążą dwie małe i dwie wielkie wiśnie, przedstawiające 4 księżyce Jupitera. Idąc jeszcze dalej, trafimy w odległości 9 kilometrów na drugą dynię, którą jest Saturn. Przebiegłszy jeszcze 10 kilometrów, trafimy na mniejszą dynię, o średnicy 40 centimetrów. To jest Uran. Wreszcie na 4 całe mile od naszej kuli znajduje się Neptun. I oto cały nasz system planetarny. Owoce, które można pomieścić na wózku ręcznym, rozrzucone na przestrzeni mniej więcej Kraków—Skawina, przedstawiają nasz system planetarny.

Wszystkie owe gwiazdy stałe, które w noc jasną błyszczą na niebie, są nieskończenie więcej oddalone. Gdybyśmy zachowali tę samą miarę, jakiej użyliśmy w rozmieszczeniu kuli, jabłek, wiśni i dyń, to najbliiższą gwiazdą stałą musielibyśmy od kuli, umieszczonej w naszym pokoju, ulokować na odległość 262.800 kilometrów, to jest w okolicy księżyca. Ażeby uprzystępnić naszej wyobraźni tę odległość, weźmy jako model słońca nie kulę dziesięciometrową, lecz agrest o średnicy 1 centimetra. Wtedy ziemia nasza będzie od słońca na 1 metr oddalona, a średnica jej wyniesie $^1/_{10}$ milimetra. Będzie to więc proszek prawie niewidzialny. Ale wtedy odległość najbliższej gwiazdy stałej wyniesie jeszcze 262 kilometry. A mimo tego ogromnego zmniejszenia w modelach, dalsze i najdalsze gwiazdy stałe będą się znajdować w olbrzymich odległościach. A jak się zdaje, te dalekie gwiazdy stałe razem z naszym systemem planetarnym są tylko drobną cząstką wszechświata. — Gwiazdy te wypełniają przestrzeń w kształcie soczewki, a nasze słońce leży w pobliżu jej środka. Jeżeli patrzymy na brzegi soczewki, to widzimy na równej przestrzeni o wiele więcej gwiazd, a to nagromadzenie gwiazd nazywamy drogą mleczną. Jeżeli natomiast spoglądamy na płaskie miejsca soczewki, to wzrok nasz pada na puste przestrzenie między gwiazdami w nieskończone głębie przestworów. Czy jest tam co dalej, nie wiemy. To może droga do wieczności i nieskończoności.

Przesilenie gabinetowe w Austryi.

(Telegramy „N. Reformy" z 11 listopada.)

Korzystny zwrot.

Wiedeń. Korespondencya „Centrum" donosi, że bar. Bienerthowi udało się, co do najważniejszych punktów spornych czesko-niemieckich, uzyskać porozumienie, a także, że utworzenie gabinetu parlamentarnego jest **w stadyum korzystnem.**

Na dziś wieczór bar. Bienerth powołany został do cesarza. Być może, że bar. Bienerth na tej audyencyi przedłoży cesarzowi ostateczny wynik swych rokowań.

Popołudniu odbędzie się wspólna konferencya przywódców stronnictw koalicyjnych u bar. Bienertha.

O godz. 12 w południe zostało zwołane na naradę prezydyum Koła polskiego.

Ze strony niemieckiej, zarówno jak i z polskiej, zapewniają, że lista gabinetu podana przez „N. Fr. Presse" (zob. stronę pierwszą, prz. Red.) jest zupełnie fałszywa. Wynika to zresztą także z tego, że organ Gessmanna i chrześcijańsko-społecznych „Reichspost" podaje jako chrześcijańsko-społecznych kandydatów na ministrów Weisskirchnera (handel) i dra Fuchsa (sprawiedliwość).

Informacye czeskie.

Praga. Podczas gdy z Wiednia nadchodzą korzystne wiadomości o utworzeniu gabinetu koalicyjnego, dzienniki czeskie uważają **gabinet urzędniczy za najprawdopodobniejszy.**

Organ Praszeka „Venkov" zapowiada na wypadek utworzenia gabinetu urzędniczego, obstrukcyę czeską w parlamencie.

„Bohemia" wylicza nawet skład przyszłego **gabinetu urzędniczego,** a mianowicie: Bienerth sprawy wewnętrzne, sprawiedliwość szef sekcyi Holzknecht, finanse szef sekcyi bar. Jorkasch, handel szef sekcyi Rössler, oświata szef sekcyi Camera, koleje szef sekcyi Weber, rolnictwo szef sekcyi Pop, polski minister-rodak Abrahamowicz.

Czesi i Niemcy.

Gniewin. Biuro koresp. donosi: Z powodu ostatnich demonstracyj aresztowano tu 11 Niemców i 12 Czechów. Wiadomość, jakoby na cmentarzu poprzewracano i poniszczono wszystkie nagrobki z czeskiemi napisami, jest nieprawdziwą. Tylko jedna tablica nagrobkowa jest rozbita. Prawdopodobnie chodzi tu o akt zemsty osobistej.

Pluralne prawo głosowania na Węgrzech.

(Telegramy „N. Reformy" z 11 listopada.)

Budapeszt. Hr. Andrassy na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego przedłożył projekt reformy wyborczej, opartej na pluralności. Projekt przyznaje ogółem cztery miliony głosów na 2,600.000 wyborców. — Prawo głosowania posiadają tylko umiejący czytać i pisać, a z analfabetów otrzyma go tylko 120.000 wyborców.

Budapeszt. Projekt rządowy przyznaje prawo głosowania każdemu obywatelowi węgierskiemu, który ukończył 24 rok życia i nie sprawuje żadnego urzędu publicznego, któryby stanowił moment „in computibitatis" dla prawa wyborczego albo też o ile ze względu na kodeks karny nie jest wykluczonym od prawa wyborczego. Dla wykonania prawa wyborczego potrzebną jest jednoroczna osiadłość w jednej i tej samej gminie. Każdy wyborca umiejący pisać i czytać wykonuje swe prawo wyborcze bezpośrednio i osobiście; reszta wyborców jest prawyborcami, którzy wybierają pośrednio.

Według projektu ustawy każdy wyborca umiejący czytać i pisać i mający 24 lat ma jeden głos, niektórzy wyborcy jednakże mają więcej niż jeden głos, zaś najwięcej mogą mieć trzy głosy.

Podwójny głos mają ci wyborcy, którzy ukończyli przynajmniej cztery niższe klasy szkoły średniej lub szkoły wydziałowej, lub odpowiednie klasy innej równorzędnej szkoły, albo też ukończyli niższy kurs szkoły rolniczej, górniczej lub przemysłowej, albo jeżeli na podstawie tego wykształcenia zajmują urzędowe stanowisko; dalej ci wyborcy, którzy przekroczyli 32 rok życia, uczynili w pełni zadość obowiązkowi służby wojskowej, lub jeżeli mają przynajmniej troje ślubnych albo legitymowanych dzieci; dalej ci, którzy płacą jakikolwiek podatek bezpośredni w wysokości przynajmniej 20 koron rocznie; ci, którzy jako pracodawcy w gospodarstwie swojem, przedsiębiorstwie przemysłowem i handlowem, od lat pięciu zatrudniają jednego urzędnika ponad lat 16.

Wkońcu podwójny głos mają zatrudniający jednę osobę za stałem wynagrodzeniem, dalej każdy, który przynajmniej od 5 lat pracuje u tego samego pracodawcy.

Trzy głosy mają także ci wyborcy, którzy ukończyli przynajmniej całą szkołę średnią, albo inną równorzędną; którzy znajdują się na stanowisku, do którego potrzebne jest odpowiednie wykształcenie szkolne; którzy płacą rocznie przynajmniej 100 koron podatków bezpośrednich.

Głosowanie jest wszędzie jawne. Wedle dołączonej statystyki liczba wyborców z 3-ma głosami wynosić będzie 218.000; z 2-ma głosami 896.000 (294.000 robotników); z 1-nym głosem 1,404.000 (736.000 robotników).

Analfabeci wybiorą 127.000 wyborców. w tem 68.000 robotników.

Do ustawy dodano obszerne motywa. Kobiety będą od głosu wykluczone. Motywa stwierdzają, że kobieta powinna stać zdala od polityki.

Minister Andrassy wygłosił dla uzasadnienia projektu dłuższą mowę.

Stronnictwa narodowe i secesya partyi niezawisłości często mu przerywały, natomiast partya niezawisłości i inne oklaskiwały mowę burzliwie. Andrassy postawił wniosek o przekazanie projektu komisyi z 31 członków. Wniosek uchwalono.

Następnie prezydent min. Wekerle przedłożył projekt ustawy rozszerzającej prawa zwierzchnicze państwa na Bośnię.

Przekazano osobnej komisyi.

Demonstracye.

Budapeszt. Po mowie Andrassego z galeryi rzucono kartki z napisem: „Król, parlament i rząd przyrzekli nam powszechne, równe i tajne prawo głosowania. Parlament nas oszuka, jeżeli oświadczy się za jawnem i pluralnem".

Socyaliści, którzy te kartki porozrzucali, zostali aresztowani.

Budapeszt. Gdy hr. Andrassy zabrał głos w parlamencie, z ław narodowościowych posłów odezwał się okrzyk: „Gdzie słowo honoru?"

Z ław posłów niezawisłości wołano na tego posła: „Zdrajca ojczyzny", „Kto to jest?"

Na wezwanie prezydenta Justha, zgłosił się ów poseł. Jest to słowak Milan Iwanka. Justh przywołał go do porządku.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 11 listopada.

Zaburzenia uniwersyteckie.

Wiedeń. Studenci czescy i włoscy, oraz inni studenci niemieccy, udali się wczoraj do rektora i oświadczyli mu, że w razie, gdyby ataki i napady niemieckich studentów narodowych nie ustały i władze uniwersyteckie nie wzięły w obronę atakowanych, będą zmuszeni do przychodzenia do uniwersytetu uzbrojeni w rewolwery.

Rektor przyrzekł, że ze swej strony wszystko uczyni dla utrzymania spokoju i wyraził ubolewanie z powodu zajść wczorajszych.

Wiedeń. Rampa uniwersytetu zamknięta jest od rana przez policyę. Przed uniwersytetem zgromadzili się zarówno studenci niemiecko-narodowi jak i syoniści. Do 12-tej godziny do starć nie przyszło.

Kartel papierowy.

Wiedeń. Fabrykanci papieru rotacyjnego (na dzienniki) zawarli kartel, który wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1909 r.

Na moście do Belgradu.

Zemuń. Rząd serbski zaprzecza wiadomości jakoby na moście łączącym Zemuń z Belgradem węgierscy strażnicy zostali odparci.

Prasa o cesarzu.

Berlin. „Berl. Tgblt." uważa wczorajsze oświadczenie Bülowa za niedostateczną gwarancyę na przyszłość.

„Vossische Ztg." twierdzi, że wprawdzie wiele mówiono o cesarzu, ale nie powiedziano wszystkiego. Niezadowolenie, jakie gromadziło się przez lat 20, wybuchło wczoraj w parlamencie z żywiołową siłą.

Socyaliści o wyborze kanclerza.

Berlin. Wczoraj wieczór odbyło się 26 zgromadzeń socyalistycznych, na których uchwalono rezolucye, domagające się zmiany konstytucyi w tym duchu, aby nominacya kanclerza następowała przez parlament tak samo, jak i wypowiedzenie wojny.

Groźba ekskomuniki.

Monachium. Słychać, że papież zagroził prof. Schnitzerowi, na wypadek, gdyby wykładał lub ogłaszał poglądy swoje o tej samej tendencyi, co przedtem — wielką ekskomuniką.

Dżuma.

Lizbona. Na wyspie Tercera zasz. o 59 wypadków dżumy, z tego 41 z wynikiem śmiertelnym.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

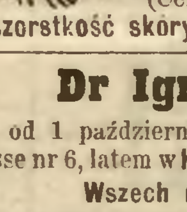
KONIAK
Pierre Dékány & Comp.
Promontorskiej destylacyi koniaku
niepospolitej dobroci.
Wszędzie do nabycia.

Co jest Kufeke
Najlepsze przez pierwsze powagi i tysiące praktykujących lekarzy w kraju i za granicą polecane pożywienie dla zdrowych i dolegliwości żołądkowe mających dzieci i dorosłych; posiada wielką wartość odżywczą, wpływa na rozwój mięśni i kości, ustala trawienie i jest taniem w użyciu. 5663 1 9

Podziękowanie.

Ciężkim ciosem dotknięci przez śmierć ś. p. żony i matki Maryi Trzopowej, składamy wszystkim, którzy starali się nam ulżyć w smutku, szczere „Bóg zapłać": Wielebnym księżom Misyonarzom, OO. Jezuitom, OO. Kapucynom, OO. Franciszkanom, a w szczególności ks. dr. Kudasiewiczowi, ks. kan. Jarymkiewiczowi, ks. dr. Włodkowi, O. Kosmanowi, ks. Papeciowi, chórowi, prywatnemu sem. S. Münnichowej, uczniom V kl. gimn. IV, oraz wszystkim znajomym i pobożnym, którzy wzięli udział w pogrzebie. Nadto składamy serdeczne podziękowanie Wiel. panu dr. Bolesławowi Komorowskiemu za staranną i troskliwą opiekę, jaką otaczał chorą w czasie kilkuletniej choroby.

Mąż z dziećmi i matką.

MYDŁA przetłuszczone toaletowe

(w cenie począwszy od 60 hal., oraz 5346 7 35
Philodermine MALINOWSKIEGO.
(Cena 70 h.) idealnie usuwają szorstkość skóry i zapobiegają pękaniu.

Dr Ignacy Better
ord. od 1 października w **Meranie,** Habsburg strasse nr 6, latem w **Krynicy:** Willa „Trzech Róż"
Wszech nauk lekarskich

Adwokat Dr Blumenfeld
we Lwowie
przeniósł swą kancelaryę na **ulicę Słowackiego l. 3** (obok poczty gł.) we Lwowie.
6020 4-6

Lovrana obok Abbazyi **Pensyonat Polski „Willa Centrale"**
poleca się na sezon jesienno-zimowy. Słoneczne pokoje z wannami, kąpiele ciepłe morskie. Cena od 7 kor. z całem utrzymaniem.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 11 listopada. Giełda południowa.) Marki 117·21. Renta majowa 96·00. Renta koronowa węgierska 91·95. Akcye austr. zakł. kred. 636·75. Akcye węg. zakł. kred. 739·00. Akcye Anglobanku 293·—. Akcye Unionbanku 539·75. Akcye Bankvereinu 513·50. Akcye Landerbanku 433·50. Akcye kolei państwowych 685·—. Lombardy 120·50. Akcye kolei Elbethal 0—·—. Akcye fabryki broni 607·00. Akcye tytoniowe 0—·—. Alpiny 645·25. Rima-Muranyi 534·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2440·—. Losy tureckie 179·—. Ruble 251·50.

Usposobienie: silne.

Berlin, 11 listopada. (Giełda poranna.).
Akcye kredytowe 200·75. Tow dyskontowe 179·40.
Usposobienie: silne.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 10 listopada. Pszenica na kwiecień 12·61 do 12·62; pszenica na październik 10·75 do 10·76; żyto na kwiecień 10·47 do 10·48; owies na kwiecień 8·48 do 8·49; kukurydza na maj 7·43 do 7·44; rzepak na sierpień 14·45 do 15·55. Wszystko za 50 kg.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie spok.; odwilż.

Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie,

z 11 listopada (godz. 1 w południe.)

I. Waluty.	płacą (w koronach)		żądają (w koronach)	
Ruble papierowe	251	—	252	25
Marki niemieckie	117	—	117	50
Franki papierowe	95	25	95	85
Dwudziestofrankówki w złocie	19	10	19	20
II. Listy zastawne.				
5% Listy zastawne prom. Banku hipot.	109	75	110	25
4½% Listy zastawne Banku hipot.	99	—	99	75
4% " " " "	93	—	94	—
4½% Listy zastawne Banku krajowego	100	—	100	75
4% " " " "	93	25	94	25
4½ Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok.	96	50	97	50
4% " " " " " " 41-letn.	96	50	97	50
4% " " " " " " 51-letn.	92	25	93	[illegible]

Nie drogie, a dobre **UBRANIA GOTOWE** własnego wyrobu Trwalsze od wiedeńskich **tylko** w Związku katolickich krawców
Kraków, Floryańska 7. (Tuż przy Rynku). **Lwów plac Halicki 7.**

Towarzystwo Stolarzy w Kalwaryi Zebrzydowskiej

zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Poleca P. T. Publiczności swój obficie zaopatrzony

Skład mebli i wyrobów tapicerskich w Krakowie, ul. Wiślna l. 3.

Wyroby krajowe i własne. Meble z drzewa suszonego w suszarniach parowych. Gwarantuje jakość. Urządzenia pensyonatów i zakładów kąpielowych. Dział tapicerski prowadzi znany tapicer p. Alfons Wawrzecki. Główne magazyny w Kalwaryi. — Wyroby Towarzystwa sprzedajemy tylko w własnych magazynach. — Pośredników nie mamy. 199 68 0

Znakomita

Herbata z wieżą



wszędzie w kraju do nabycia

SZARSKI i SYN

w Krakowie.

Rok założenia 1853. 5013 12 0

ZMIANA LOKALU!

Konc. Zakład kupna i sprzedaży

Maryi Telesznickiej

przeniesiony został

w Krakowie, na ul. św. Jana 2, I p.

nad handlem p. Wołkowskiego

Poleca: Meble stylowe antyczne, używane i nowe, zupełne urządzenia salonów, pokoi jadalnych i sypialnych, jakoteż dywany, lustra, porcelanę i fortepiany. 5720 8 0

RYDZE

marynowane w occie	K	6·—
kiszone	K	4·50
Kompot brusnicowy	K	6·—
Sak malinowy Ia	K	7·—
Powidła śliwkowe	K	3·80

wszystko za paczkę 4½—5 kg. franko do każdej poczty. — **Grzybki** suszone, prawdziwe karpackie K 5·50, 6·50 za kg. loco tu. **Jabłka stołowe,** 5 kg. K 1·60, 100 kg. K 20. — Jabłka do gotowania 5 kg. K 1·40, 100 kg. K 16 — wysyła za pobraniem **Kellnera** dom wywozowy produktów krajowych w Kossowie obok Kołomyi. 6200 2 10

Popierajmy przemysł krajowy!

Wyroby tkackie

z najlepszego przędziwa, jak najstaranniej wykonane, jako to:

Płótna białe zwykłej i prześcieradłowej szerokości, dymy, dreliszki, chusteczki do nosa, ręczniki, ścierki, obrusy, serwety, barchany, flanele, szewioty, płócienka kolorowe na fartuszki, sukienki, bluzki i t. p., poleca najtaniej

tkalnia płócien Michała Męsowicza w Korczynie obok Krosna.

Na żądanie próbki towarów bezpłatnie.

Kto tylko raz jeden zamówił towar z mojej tkalni, ten gdzieindziej płócien kupować nie będzie. 4339 13 20

MOLE!

Fenilin do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach. Flakon K 1·20.

Ziółka antymolowe do przechowania futer. — Pudełko 60 halerzy. 5541 29 0

Papier antymolowy ochrania od moli futra, suknie, portyery, firanki i meble. — Sztuka 6 h.

Grylon wytruwa szwaby, karakony, stonogi, karaluki, świerszcze, szczypawki, prusaki i t. p. — Flakon 60 h.

Mikoton niezawodny środek do tępienia pluskiew. — Flakon 1 K.

Proszek perski do wygubienia pcheł i t. p. owadów. Paczka 10 i 20 h. — Flakon 40 i 60 h.

Poleca

JAN IHNATOWICZ w Krakowie, Sukiennice 20.

K 415.000

tytułem głównej wygranej w

11 ciągnieniach na rok 11

można mieć, kupiwszy, bezwarunkowo losowaniu podlegające i zawsze odsprzedać się dające

4 oryginalne losy:

Austr. los czerwonego krzyża.
Włoski los czerwonego krzyża.
Serbski państw. losy tytoniowy.
Los loszlv „Dobrego serca".

Najbliższe ciągnienie już dnia

16 listopada 1908 rokr.

Wszystkie cztery oryginalne losy razem za gotówkę **130 K** lub tylko na **36** rat miesięcz. po K **4·25.**

Już przesłanie pierwszej raty zapewnia natychmiastowe wyłączne prawo gry na oryginalne losy przez władzę kontrolowane.

Gazeta losowań „Neuer Wiener Mercur" za darmo. 6183 3 5

Kantor wymiany OTTO SPITZ, Wiedeń, I., Schottenring tylko 26 Ecke Gonzagagasse

---

Księgarnia D. E. Friedleina

Kraków — Rynek 17.

A. Baumfeld. Andrzej Towiański i Towianizm	K	1·80
— Sam na sam z duszą-kapłanką	K	1·50
L. Belmont. Lew Tołstoj, życie i dzieła	K	1·60
A. Callier. Hygiena piękności. Praktyczny poradnik dla prawdziwie eleganckich kobiet K 4·—, z przesyłką	K	4·20
Choroby a małżeństwo. K 3·—, z przesyłką	K	3·10
W. Poray-Chrzanowski. Ułudy, powieść	K	4·—

D. E. Friedleina Biblioteka Podręczników:

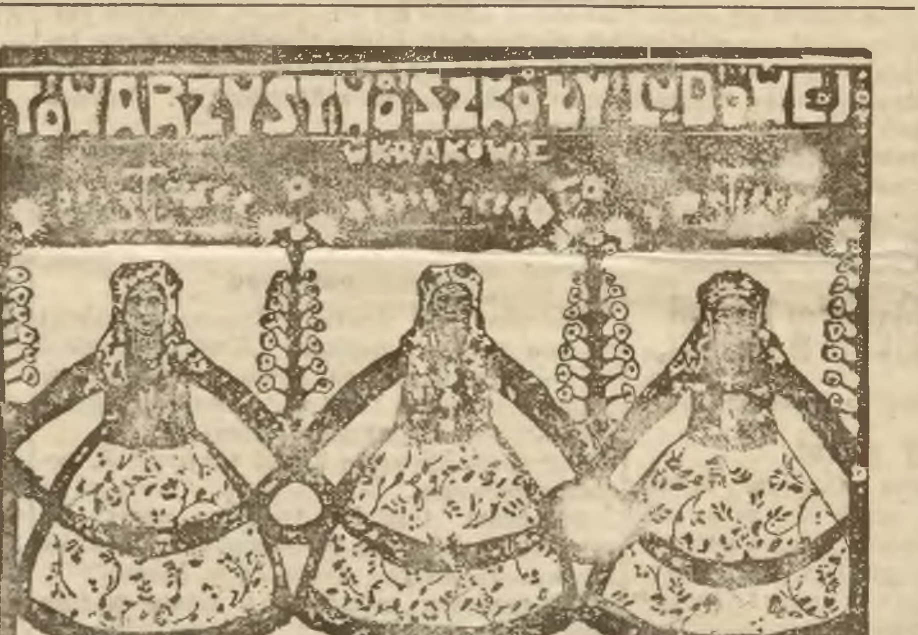
1. *A. Loria.* Socyologia, jej zadania, szkoły i najnowsze postępy. Kart.	K	1·—
2. *Dr E. Piasecki.* Zasady wychowania fizycznego, z 21 rycinami. Kart.	K	1·—
3. *St. Brzozowski.* Wstęp do filozofii, opr.	K	1·10
4—5. *Dr J. K. Ingram.* Historya ekonomii politycznej. opr.	K	2·20
6. *M. Olszewski.* Historya Malarstwa polskiego. Część I. (do Matejki) z 29 ilustracyami opr.	K	1·10
A. Kallas. Wesoła pani, sztuka w 3 aktach	K	1·60
— Żona czy kochanka, komedya w 3 aktach	K	1·60
J. Klus. Nowy słownik kieszonkowy polsko-niemiecki i niemiecko-polski K 3·—, z przesyłką	K	3·20
Dr. Adam Langie. Popularna hygiena wzroku, z przedmową prof. Gałęzowskiego K 3·20, z przesyłką	K	3·40
T. Soplica. Wojna polsko-rosyjska 1792 r. tom I. Kampania koronna. Z licznemi kartami i planami	K	7·—
J. Szarota. Wyzwolenie St. Wyspiańskiego w stosunku do jego dzieł poprzednich	K	1·20
Dr Prof. St. Tołłoczko. Co to są elektrony. Z licznemi ilustr.	K	1·—

Katalog wydawnictw popularnych **gratis.** 5969 5 10

CIEPŁE TRWAŁE i TANIE

Bieliznę - Skarpetki - Pończochy - Rękawiczki - Kamizelki z rękawami - - poleca Magazyn nowości 5931 4 10

Bolesława Wierzejskiego Kraków, Rynek róg ul. Floryańskiej.



LOTERYA T. S. L.

DOZWOLONA RESKRYPTEM C. K. MINISTERSTWA SKARBU Z DN. 10 KWIETNIA 1905 R. ZA L. 27.050

NA CELE OŚWIATY LUDOWEJ

JAKO TO: BUDOWĘ SZKÓŁ LUDOWYCH NA KRESACH, WALKĘ Z ANALFABETYZMEM, ZAKŁADANIE BURS, DOMÓW LUDOWYCH, OCHRON, CZYTELŃ BIBLIOTEK, ROZPOWSZECHNIANIE WYDAWNICTW POPULARNYCH I T. P.

1000 WYGRANYCH! 1000 WYGRANYCH!

GŁÓWNA WYGRANA
SZTABA ZŁOTA WARTOŚCI 10.000 KOR.

OPRÓCZ TEGO 999 WYGRANYCH, SKŁADAJĄCYCH SIĘ Z DZIEŁ SZTUKI, KSIĘGOZBIORÓW, KLEJNOTÓW, WYROBÓW PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO I T. P. OGÓLNEJ WARTOŚCI 30.000 K.

LOSY NABYWAĆ MOŻNA W TRAFIKACH, KOLEKTURACH LOTERYJNYCH, LOKALACH KÓŁ T. S. L. I W ZARZĄDZIE GŁÓWNYM T. S. L. W KRAKOWIE, ULICA FLORYAŃSKA L. 15.

CIĄGNIENIE 30-GO GRUDNIA 1908 ROKU.

KUPUJCIE LOSY T. S. L.

4155 28 0

K. ZIELIŃSKI

OPTYK I MECHANIK, Kraków, A-B 39.

poleca obficie zaopatrzony magazyn wyrobów optycznych i mechanicznych — oraz pracownię mechaniczną.

Przyjmuje wszelkich systemów maszyny do pisania do naprawy lub czyszczenia, gramofony i t. p., urządza dzwonki elektryczne i telefony.

Wszelkie zamówienia lub naprawy wykonuje bezzwłocznie; z prowincyi wysyła odwrotną pocztą. 216 88 0

Posiada własną szlifiernię szkieł optycznych, każde zatem zamówienie na okulary lub binokle ze szkłami kombinowanemi, wykonuje w przeciągu 24 godzin

Poleca najnowszego systemu binokle pryzmowe.



PATENTOWANE PIECE

DAUERBRAND „METEOR"

z powodu ogromnej oszczędności węgla : najlepsze dla zakładów, szkół i t. p. :

Wyłączna sprzedaż 4433 25 0

W. Halski, Kraków, Sukiennice.

Cenniki na żadanie.

Herbata odtłuszczająca dla osób wielkiej tuszy. Usuwa nadmiar tłuszczu ludzkiego mając przytem własność umacniania i odmłodzenia organizmu. Cena 3 K.

Krem borasonowy gładzi, wydelikaca i wybiela już po 2-dniowem użyciu szorstkie, popękane i czerwone ręce. — Cena 1 K.

Pastylki piersiowe usuwają szybko i pewnie kaszel, chrypkę i zaflegmienie. Cena 70 hal.

Płyn lub plaster na odciski usuwają niezawodnie i bezboleśnie nagnioty i brodawki. Cena płynu 70 hal., plastru 80 hal.

Reumatol uśmierza niezawodnie wszelkie bole reumatyczne i gośćcowe. Cena 1 K.

Wyłączny skład

w aptece pod „Białym Orłem"

w Krakowie, Rynek gł. Linia A-B, 45. 5886 7 0



NAJLEPSZY I NAJELEGANTSZY

GORSET

który czyni każdą z P. T. Pań wysmukłą i nadaje figurze szyku, jest **tylko** u znanego

SPECYALISTY GORSETÓW

HERMANA PIESENA

KRAKÓW, GRODZKA 4.

Filia: Lwów, ul. Jagiellońska 7 — do nabycia.

4918 17 18 **SPECYALNOŚĆ!**

Opaska „La Nea" Dra Fz. Glénarda w Paryżu, C. P. a la Sirene Paris, H. P. Forme droite Rationelle.

Medal bronzowy z wystawy rękodzielniczo-przemysłowej w Krakowie w r. 1870.

Magazyn futer A. Jachimskiego w Krakowie,

ul. Grodzka l. 14 i 16 (założony w roku 1825), 5461 11 20

poleca w wielkim wyborze gotowe futra męskie i damskie najświeższych fasonów, rotundy, garnitury, czapki, kołpaki, zarękawki do polowania i t. d. — Pracownia przyjmuje zamówienia oraz wszelkie reparacye i uskutecznia takowe punktualnie po cenach umiarkowanych. Na składzie utrzymuje materyały na wierzchy męskie i damskie z najpierwszych fabryk francuskich, angielskich i krajowych. **Przyjmuje futra pod gwarancyą do przechowania przez lato.**

Medal srebrny Ministerstwa handlu z wystawy krajowej w Krakowie w r. 1877.



LUX-ŚWIATŁO

z gazu naftowygo bez knota, pod naciskiem powietrza, lub kwasu węglowego, nadaje się na wszelkie oświetlenia zewnętrzne i wewnętrzne.

! Automatyczne nalewanie nafty
Nadzwyczaj prosta obsługa —
Najtańsze w użyciu — — — !

Katalogi i kosztorysy darmo i opłatnie przez:

Austryacką Filię Akcyjnego Towarzystwa Lux w Stockholmie (Szwecya) WIEDEŃ XIII., Matznergasse 21—23.

W Galicyi między innemi następujące gminy zaprowadziły oświetlenie LUX: Bóbrka, Bolechów, Chyrów, Dębica, Dobromil, Dolina, Dukla, Gorlice, Halicz, Horodenka, Jordanów, Krosno, Kuty, Monasterzyska, Myślenice, Ottynia, Pilzno, Seret, Turka n/S, Tustanowice, Ustrzyki, Wieliczka etc. etc. — Oprócz tego zaprowadziło światło LUX wiele zdrojowisk, stacyi kolejowych i instytucyi prywatnych. 6214 1 10

Zdumiewająca nowość!

Przez używanie poręczonego nieszkodliwego proszku do szybkiego prania

„PERESAM"

(nie jestto żaden t. zw. proszek do prania lub mydlany) ma się bieliznę białą jak śnieg bez żadnego jej uszkodzenia.

Niepotrzebne tarcie w rękach lub szczotką. Wystarcza jednorazowe zagotowanie. — Oszczędza się więc na czasie, pracy i pieniądzach. Jedna próba przekona, że niema nic lepszego. Paczka proszku „PERESAM" kosztuje 30 halerzy.

Uznanie z kół kupujących:

„Zamało znaczy chwalić Pański „PERESAM" ze względu na znakomity skutek. Kto dziś nie używa Pańskiego „PERESAMU", działa niemądrze przeciw sobie samemu. Otylia Dvoraček, Berno.

„Uczyniona próba Pańskim proszkiem do szybkiego prania „PERESAM" wprawiła mnie w takie zdumienie, że własnym oczom zaledwie wierzyłam. Ze zwykłą ilością bielizny załatwiłam się bez trudu i nie mogę się powstrzymać od wyrażenia Panu swego najzupełniejszego uznania. Zupełnie słusznie Pański „PERESAM" mogę jak najgoręcej polecić wszystkim gospodyniom i praczkom. Jadwiga Trojanek, Berno.

„P. Józef Koblitz, zaprzysiężony chemik w Pradze, wykazał, że „PERESAM" nie zawiera żadnych szkodliwych składników, a temsamem bielizny nie narusza.

Składy w Krakowie: Reim i Sp., Rynek gł.; Helena Wolfgang, Mikołajska 9; Sal. Fertig, Stradom 17; Abracham Schamroth, Bożego Ciała 20; Maurycy Kreisler, Roman Drobner, Plac Szczepański. **W Podgórzu:** Jakób Goldberg, Rynek; Zygmunt April, Rynek. **W Jaśle:** Jan Dymnicki. **W Nowym Sączu:** Schaja Weintraub; Leon Gelernter. **W Starym Sączu:** B. Holländer. **w Sanoku:** Naftali Ryb. **W Cieszynie:** G. J. Heuermann, **w Jaworznie:** Teodor Tendera.

Do miejscowości, gdzie niema składu, wysyłam opłatnie 3 paczki na próbę po otrzymaniu 1 kor.

5041 10 12 **ANTONI KASAL, król. Winogrody Nr 483.**

Zastępca na Galicyę: Szymon Loria, Kraków, św. Sebastyana 20.

Do restauracyi Hotelu Narodowego w Żywcu potrzebny

płatniczy

z kaucyą. 6172 3 10

„FERMENT"

Kraków, Podwale 5.

„Mleko Zdrowia"

według metody Prof. Miecznikowa działa skutecznie na przewód pokarmowy, reguluje żołądek, wpływa dodatnio na czynności serca i naczyń.

Wysyłka fermentu płynnego, termostatów tudzież laktobacyliny w proszku i pastylkach.

Ceny mleka zniżone, przystępne dla wszystkich. 6069 3 3

Kto

się chce tanio ubrać według angielskiej pierwszorzędnej mody, zamawia ubranie u

GÓRKI, krawca Kraków, Floryańska 21.

Na prowincyę wysyłam próbki, modele, sposób brania miary, oraz ceny ubrań. 6053 3 3

Marmolada!

Już się rozpoczął sezon świeżych marmolad z tegorocznych owoców, i wysyłamy

morelową	K	7·50	25 kg.
malinową	K	7·50	
wiśniową	K	8·—	
jabłkową	K	5·50	
melanż	K	5·—	

w ozdobnem blaszanem wiadrze brutto franko do każdej stacyi pocztowej za zaliczką. Marmolada nasza jest zupełnie czysta, bez wszelkich sztucznych domieszek, ze świeżych owoców sporządzana, co czyni ją nader zdrową i pożywną do chleba, ciast, legumin i t. p.

Parowa fabryka cukrów 6004 6 65

Brandstädter i Ska we Lwowie.

L. 1662. 6239 2 3

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo dobudowy rzeźni i mieszkania dla stróża w gminie Prądniku Czerwonym rozpisuje się rozprawę ofertową na dzień 30 listopada 1908 o 10 rano.

Kwota kosztorysowa tych robót wynosi 8708 koron 66 hal.

Plany i kosztorys przeglądać można w Urzędzie gminnym do dnia 29 listopada 1908 r. w godzinach urzędowych, jak również w tym terminie odnośne oferty wnosić można.

Wadyum w wysokości 5% sumy kosztorysowej złożone ma być po przyjęciu oferty.

Urząd gminny Prądnik Czerwony z Olszą.

Naczelnik gminy:
Jan Grabczak.

Do Polek!

Zamiast pudru francuskiego lub pruskiego, używajcie Panie:

Pudru tłustego Mimoza

wyrabianego przy pomocy robotnic polskich we fabryce chemiczno-kosmetycznej Mimoza w Podgórzu.

Pudełko pudru białego, kremowego lub różowego, pięknie perfumowanego kosztuje wszędzie 75 hal.

5% od czystego zysku przeznacza się na cele Związku polskich Niewiast w Krakowie.

4138 39 39



FAJKI z drzewa Bruyèra,

przedni fabrykat z prawdziwego niezniszczalnego drzewa Bruyèra.

Gładka główka z wygiętym odlew. z Bruyèra, cybuch wiśniowy z ustnikiem z rogu i frestką z jedwabiu, około 21 cm. długa K. 1·50

Takasama fajka jednak z rzeźbioną naokoło główką z drzewa Bruyèra K. 1·80

Największy wybór przyrządów dla palaczy znaleść można w mym katalogu, który rozsyła się darmo i opłatnie.

Przyjemne i suche palenie, przeto w czystości i smaku nieprześcignione.

Do nabycia przez firmę c. i k. nadw. dost.

HANNS KONRAD

Dom rozsyłkowy w Brüx Nr. 416 (Czechy)

Proszę we własnym interesie zażądać mego bogato ilustr. polskiego katalogu z przeszło 3000 odbitkami darmo i opłatnie. 5366 7 15

Skarbem

prawdziwym dla cierpiących na następstwa błędów młodości jest słynne dzieło ilustrowane

Dra Retau'a Ochrona własna

Nowe wydanie polskie. Cena K. 2.—

Niechaj czyta je każdy doznający na sobie skutków takich nałogów. Do nabycia przez **Verlags-Magazin, Leipzig,** Neumarkt 21 (w Lipsku, w Saksonii), jakoteż przez każdą księgarnię.

2313 24 43

Niema lepszego mydła toaletowego jak: Krajowe Mydła przetłuszczone hygieniczne W. Bracha z Tarnowa.

Rozmaite zapachy, Wydelikaca cerę, chroni od liszai, szorstkości i pękamia skóry. Niszczy piegi, pryszcze, oraz wszelkie nieczystości ciała. Po krótkim użyciu widoczne są najlepsze rezultaty. Do nabycia w wyłącznym składzie fabrycznym

Skład apt. „Sanitas", Kraków, ul. Długa 18.

Halki damskie i dziecięce
Bolera damskie i dziecięce
Pończochy damskie, dziecięce i męskie
Skarpetki męskie i dziecięce
Rękawiczki damskie męskie i dziecięce
Chustki i szale jedwabne i wełniane.

PORĘBSKI & ZIMLER

KRAKÓW — RYNEK 8

polecają w największym wyborze i po najniższych cenach 6067 4 0

Kamasze damskie i dziecięce
Kaftaniki damskie, męskie i dziecięce
Ogrzewacze ciała hygieniczne
Bluzki włóczkowe, wełniane i barchanowe
Spodnice wełniane do bluzek
Kaftaniki włóczkowe, czarne i kolorowe
Boa strusie, marabou i futrzane,

Zgubiono na kiermaszu w niedzielę bransoletkę. — Uczciwy znalazca zechce oddać Karmelicka 8, II p., za wynagrodzeniem. 354

Młoda osoba

poszukuje zajęcia przy gospodarstwie lub wyręczaniu pani domu. Wiadomość: Grodzka l. 23, parter. 6268

Pokoju kawalerskiego wspólnego poszukuję od 1-go grudnia. Zgłoszenia: **Okazicielowi kwitu inseratowego** poste restante **Kraków.** 6271 1 2

Inżynier Polak, z dyplomem techniki Zurychskiej i z praktyką odbytą w Niemczech, poszukuje posady od 1 kwietnia 1909 u budowniczego, któryby chciał zaprowadzić u siebie konstrukcye żelazno-betonowe. Zgłosz. listowne „**Beton 6261**“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 6261 1 2

Poszukuje się osoby, dobrze grającej na fortepianie do tańca. Zgłoszenia: Witkay, Pałac Spiski, od 10—1 i od 4—7. 6264 1 3

Najprzedniejszą

HERBATĘ CEYLON

„Rangalla Ceylon Tea“

pod własną marką ochronną **„Palma“**, importowaną wprost z Ceylonu, a urzędownie chem. badaną po cenie:

Nr 1 opakow. czerw.-złote K 1·40 za 125 gr, K 0·75 za 62½ gr
Nr 2 „ fiolk.-złote K 1·20 za 125 gr, K 0·65 za 62½ gr

przy odbiorze 1 klg. naraz, franko opakowanie i porto do każdej miejscowości Austro-Węgier — poleca

A. HAWEŁKA W KRAKOWIE

Ces. i król. Dost. Dworu Austr.-Węg. i król. Grecyi.

Dla pp. kupców i kółek rolniczych odpowiedni opust. 5967 5 7

MAGAZYN

pod firmą 5462 12 24

SABINA KORALL

Kraków, Grodzka 9,

poleca na sezon obecny swój bogato zaopatrzony skład konfekcyi dla dzieci, dla panienek do lat 15, dla chłopców do lat 13. Dla pań bluzki, halki, szlafroki od najzwyklejszych do najlepszych. — Osobny pokój do przymierzania.

Potrzebuję 5976 7 0

ucznia do praktyki

Adam Piasecki, Cukiernia, Długa 12.

Piece zwane „Dauerbrandy“ —
Piece kaflowe i wszelkie inne oszczędne.
Garbarska 7. Czarnowski.
5903 9 15

Mleczarnia Warszawska

w Krakowie

Ulica Wiślna l. 8, róg ulicy Gołębiej

poleca znakomite śniadania, obiady i kolacye, po cenach bardzo przystępnych. **Potrawy** mięsne i jarskie, przyrządzane **na sposób** domowy i tylko na świeżem **maśle**. Znakomita kawa, herbata itd. **Duży** wybór dzienników krajowych i zagranicznych. Bilardy amerykańskie najnowszej konstrukcyi.

Zarząd dokłada wszelkich starań, aby **Sz.** P. T. **Gości** wszechstronnie zadowolnić. 6115 6 8

Na Kraków

jedyny wybór mebli antycznych (autentycznych)

jakoto: 4704 12 0

Komody inkrust. z bronzami, Sekretarze, Garnitury mahon. między niemi inkrust., Pająk z bronzu, Toaleta mahon. z bronzami, Porcelana, Dywany perskie, oraz bardzo wiele pięknych mebli antycznych jakoteż i zwykłych.

Leopoldyna Machowska
Kraków, ul. Szewska l. 5, I p.

Küfferlego

czekolada i kakao, odznaczone 6 złotymi medalami, czyste pod gwarancyą, nader smaczne i dlatego dla smakoszów najwięcej polecenia godne.

Do nabycia we wszystkich handlach korzennych. 2543 27 0

Fabryka założona przed 150 laty.

Przyjmie się studenta

na mieszkanie z wiktem lub bez. Graniczna 6. I piętro. 6180 3 4

Ważne dla szkół, biur i t. p.

OLEJ (Stauboel)

który zapobiega unoszeniu się **kurzu** przy zamiataniu

polecają

Reim i Spółka

Kraków, Rynek 37.

Pocztówki 5 kg. brutto wysyła się za 4 K franko. 6094 2 0

Osoba starsza

umiejąca dobrze gotować, potrzebna: przed południem do ugotowania i wydania obiadu, po południu do nadzoru w sklepie. Wiadomości handlowe nie potrzebne. — Zgłoszenia: **L. 30** poste restante **Kraków.** 6156 6 6

Zamówienia na mleko

6160 4 8

dworskie i śmietankę z dostawą w każdej ilości do domów przyjmuje Biuro mleczarskie c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego, ul. św. Jana 2.

Potrzebny jest zaraz

rutynowany ekonom i rutynowany pisarz ekonomiczny z pięknem pismem. — Zgłosić się obszar dworski Pleszów, poczta loco (koło Krakowa). 6145 3 8

Do sprzedania. **Futro** do podróży, dublony, okładane czarnemi niedźwiedziami. W bardzo dobrym stanie jest tanio do nabycia. Wiadomość w handlu p. M. Dutkiewicza, Linia A-B. 6179 3 0

Spólnika

energicznego, farmaceuty, z kapitałem 20.000 K, poszukuje się do bardzo dobrze rozwiniętego przedsiębiorstwa, zapewniając 10.000 K rocznego dochodu. Bliższych wiadomości udzieli Eustachy Turzański, Kołomyja. 6184 4 5

Mleczarnia dobrze idąca jest do sprzedania z całem urządzeniem. — Wiadomość: ulica Szlak 6, I p. 6194 5 10

Nauki tańców salonowych

udziela 5889 7 12

Adolf Pion

Pl. Szczepański 6, II p.

Wapiennik i Cegielnia

do wydzierżawienia. Bliższa wiadomość Kraków, Podwale 1, parter, Lipińska. 6205 2 3

DELIKATESY

wyrobu

Dyonizego Chrabąszcza

w Krakowie, Plac Szczepański 6,

poleca:

Pasztety z drobiu do krajania znakomite na kanapki 1 kg. K 4·50. Pasztety z dziczyzny 1 kg. K 4·—. Pasztety na dłuższe przechowanie w puszkach 1 kg. K 4·50. Pasztety na dłuższe przechowanie w małych puszkach 15 dk. 64 h. Pasztet z gęsich wątróbek z truflami 1 kg. K 4·80. Rolada z kapłona 1g. K 5·—. Rolada z indyka 1 kg. K 6·—. Majonez gotowy do ryb itp. 1 kg. K 3·20. Auspik (galareta) w puszce 1 kg. K 3·—. Bulion z dziczyzny 1 kg. K 7·60, 9·— i 10·—. Kiełbasy krakowskie czysto wieprzowe 1 kg. K 3·—. Grzyby prawdziwe górskie 1 kg. K 6·40.

Wysyła w każdej ilości za zaliczką. Nabywać można także w handlach delikatesów, a gdzie niema żądać proszę. 6212 3 6

Zegarki

najdokładniej uregulowane i obciągnięte, z 3 letniem poręczeniem na piśmie wysyła

PIERWSZA FABRYKA ZEGARKÓW

HANNSA KONRADA

c. i k. nadw. dostawcy

w Brüx, Nr 716 (Czechy).

Szwajcarski niklowy zegarek K 5, budzik K 2·90, zegar wahadłowy K 8·50. **Katalog główny z 3000 odbitek na żądanie za darmo opłacony.** Wysyłka za zaliczką. **Niema ryzyka.** Wymiana dowolna lub zwrot pieniędzy. 5992 2 5

Katalog dzieł historycznych

i nauk związek z niemi mających (Heraldyka, Numizmatyka)

wyszedł z druku i jest do nabycia

w Księgarni G. Gebethnera i Spółki w Krakowie.

Cena Katalogu wraz z przesyłką 50 hal. 5597 5 6

Skład pod „Pszczółką“

poleca towary korzenne, delikatesy, wina, rumy i t. d.

Bufet

zaopatrzony w doborowe przekąski. Wielki wybór kanapek.

Kuchnia domowa

prowadzona we własnym zarządzie wydaje potrawy tylko na świeżem maśle przyrządzone. W niedzielę i czwartki flaczki warszawskie, co piątku ryba po żydowsku. — Abonentów przyjmuje się.

Zefiryn Nasalik i Ska. Spółka z ogr. por.
w Krakowie ul. Karmelicka 46. róg Granicznej. Przystanek tramwaju.

5793 4 10

Ceny cukrów zniżone!

½ kg. cukrów doborowych mieszanych	K	2·20
½ kg. cukrów doborowych w kartonie ozdobnym	K	2·40
½ kg. samych czekoladek najlepszych wybieranych	K	3·—
½ kg. czekoladek nienadziewanych tak jasnych jak i ciemnych	K	3·—
½ kg. owoców karmelowych (Glasse)	K	2·—

Doborowe ciastka mieszane dwa razy dnia świeże, również rozmaite jak herbatniki, pierniki, ciastka suche i t. p. — poleca 6189 1 3

Jan Michalik, Cukiernia Lwowska i Fabryka czekolady, Floryańska 45.

Około 50.000 metrów najlepszych bielonych

resztek weby rumburdzkiej

wskutek nadmiernej produkcyi do sprzedania po szczególnie niskiej cenie **50 h za metr.**

Resztki mają 6 do 18 metrów długości, nadają się dobrze na bieliznę każdego rodzaju, wspaniałej jakości.

Paczki na próbę, około 40 metrów, wysyła się za zaliczką **do obejrzenia** (za niestosowne zwrot pieniędzy). 6103 3 0

Fabryka płócien Joz. Kraus, Nachod (1a) Czechy.

Księgarnia G. Gebethnera i Ski

otrzymała na skład główny

drugi tom (całość)

znakomitego dzieła

Lecky Dzieje wolnej myśli w Europie

Cena kor. 6.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 5942 4 8

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 1-go września 1908 r. otworzyliśmy nową

pracownię tapicersko-dekoracyjną

pod firmą

A. RYBIŃSKI i P. PAŁKA

Kraków, Rynek główny linia A-B l. 45.

Posiadając długoletnie doświadczenie jako kierownicy firm krajowych i zagranicznych, jesteśmy w możności najwybredniejszym wymaganiom Szan. Publiczności zadość uczynić w zakresie tego zawodu. Podejmujemy się wszelkich urządzeń i robót tapicerskich. 5582 10 10

Ja Anna Csillag



ze swemi **185 ctm. długiemi, czarodziejskiemi włosami,** które uzyskałam **po 14-to miesięcznem używaniu** swej, **przezemnie** wynalezionej pomady. Jestto jedyny środek do **pielęgnowania włosów,** do **wzmocnienia i przyspieszenia ich porostu. — Wywołuje u mężczyzn bujny, silny porost brody** i już po krótkiem używaniu nadaje **tak włosom na głowie, jak i brodzie** naturalny **połysk i piękną bujność** i zapobiega **przedwczesnej siwiźnie** aż do późnego wieku. 5176 8 12

Cena słoika pomady 1, 2, 3 i 5 złr.

Anna Csillag

Wiedeń, I., Graben 120.

Główny skład na Kraków ma

Droguerya Arnolda Reifera

w Krakowie, ul. Grodzka 35.

Kawaler szuka mieszkania

z utrzymaniem u porządnej rodziny, od 15 listopada. — Zgłoszenia z podaniem ceny pod **A. B. 6243. poste rest. Kraków.** 6243 3 3

Poszukuje w biurze lub kantorze panienka z dobrem pismem i szybkiem liczeniem posady za skromnem wynagrodzeniem. **„Posada 502“** poste restante **Kraków.** 6211 2 3

Mleko wyborowe

w bańkach 5-cio litrowych, dostawia się do domów w okolicy głównej poczty. Wiadomość: Librowszczyzna l. 8, II p., u T. Majewskiej. 6228 2 8

Apteka

korzystnie do sprzedania. Zgłoszenia Mr. Ignacy Trybuła w Czarnym Dunajcu. 6216 2 3

Ważne dla dobrze sytuowanych emerytów wojskowych lub urzędników państwowych! 1 kilometr od Sanoka **folwark 56 morgowy** z budynkami gospodarczemi, z domem mieszkalnym o 8 ubikacyach z ogrodem owocowym **z wolnej ręki do sprzedania zaraz.** Zgłoszenia do **Wojciecha Boka, cegielnia Sanok.** 6215 2 3

LOKAJ

do sprzątania 2 pokoi na przedpołudnie potrzebny. — Zgłoszenia: Dietla 93, Kirschner. 6251 2 2

Poszukuję posady jako

kierownik biura

handlowego, przemysłowego. Jestem siłą pierwszorzędną, samodzielną, wzorowym buchalterem bilansistą, polsko-niemieckim korespondentem. Świadectwa od firm poważnych jak najlepsze. Liczę lat 40, rel. rzym. kat. Zgłoszenia pod **S. T. 42.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 6075 5 5



ZAKOPANE.

W pensyonacie **„DORA“** ul. Chałubińskiego, przeniesionym z willi „Ukraina“, są do wynajęcia na zimę b. ciepłe i słoneczne, całkowicie urządzone mieszkania z kuchniami. Również oddzielne pokoje z utrzymaniem lub bez. Klatka schodowa ogrzana. Wodociągi łazienka 5533 12 12

Institutrice française

donne leçons de français et conversation.

Karmelicka 37, 1-er étage,

de 2 à 5 heures. 5758 8 10

Do wynajęcia **eleganckie pokoje** z bardzo ładnym salonem, z komfortem umeblowane, z całem utrzymaniem, kuchnia wyborowa. Ul. Wolska l. 24, wysoki parter. 5876 8 10

Do wynajęcia zaraz

Batorego 25, II piętro, pokoje z utrzymaniem lub bez. 5927 7 10

Wyuczę

prowadzenia **podwójnej buchalteryi i bilansu** w czasie bardzo krótkim moją nadzwyczaj przystępną dotąd niepraktykowaną metodą.

Przeprowadzam **rewizye ksiąg handlowych. Sporządzam bilansy. Zastosowuję ulepszenia** w prowadzeniu rachunkowości.

Nowopowstającym handlom i przedsiębiorstwom przemysłowym polecam wzorowy i praktyczny sposób zakładania ksiąg handlowych najodpowiedniejszy celowi.

W sprawach handlowych trudnych udzielam fachowej rady i podejmuję się przeprowadzenia korespondencyi. Ręczę za dobry skutek w najzawilszych reklamacyach jeżeli słusznych

HENRYK SZANCER
Podgórze, Sokolska 9. 6074 5 5

ZAKOPANE

pensyonat Teferowej, willa „Dworek“, **Chramcówki,** poleca pokoje na lato i zimę słoneczne, ciepłe, wygodnie umeblowane, z całodziennem utrzymaniem, na tygodnie i miesiące. Kuchnia bardzo dobra. Ceny od 5—8 K. Pianino w miejscu. Weranda duża, słoneczna. **Młodzieży opieka zapewniona.** 6082 4 5

Kamienica II-piętrowa

narożnik, nowo wybudowana, z przyszłością, jest do sprzedania lub zamiany na mniejszą albo na parcelę z dopłatą.

Wiadomość: Półwsie Zwierzynieć, ul. Lelewela l. 20, I piętro, na prawo. 6149 3 10

Pomocnika do bufetu

zdolnego i dobrze poleconego poszukuje **Władysław Czarnek,** handel towarów kolonialnych i delikatesów — Kraków, ulica Długa 4. 6148 4 5

JUBILER

B. ARMATOWICZ

Kraków, Rynek gł. l. 18.

Skład wyrobów **złotych i srebrnych** najgustowniejszych w największym wyborze.

Zamiana, tudzież naprawa biżuteryj sumienna i punktualna.

Chińskie srebro po cenach fabrycznych na składzie.
37 46 0

Asystent farmacyi

dobrze polecony zmieni posadę. **Kilka panien z maturą** poszukuje odpowiedniej praktyki za pośrednictwem **Biura pośrednictwa przy Gal. Tow. farm. „Unitas“, Kraków,** skrytka poczt. 18. 6187 3 3

Parcela budowlana

w śródmieściu, dwa fronty, około 130 sążni po 240 K na części do sprzedania. Wiadomość: Łobzowska 15, parter. 6254 2 3

Uczeń VI. kl. poszukuje jako praktykant posady w aptece. Zgłoszenia pod J. H. post. rest. Kraków, za okaz. kwitu inser. 6253 2 3

Legitymacye

polskiego szlachectwa ułatwia **N. W.** poste restante **Kraków.** 4272 14 30

Handel korzenny

delikatesów z restauracyą, istniejący kilkanaście lat w centralnem miejscu (rynek) przy Krakowie, do sprzedania. — Zgłoszenia tylko listowne pod **„Handel“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 6155 2 3

Powróciłam

i udzielam lekcyi kroju damskiego

Formy na kostyumy, suknie, bluzki itd. najmodniejsze, wykonuje podług miary

„JANINA“

Kraków, ulica Grodzka 18, III piętro vis-a-vis magazynu H. Schwarza.
5793 9 10



EKSTRAKT ORZECHOWY

do farbowania siwych włosów

wynalazku **Juliana Józefowicza,** perfumera.

Jest to najlepsza roślinna farba, którą można w przeciągu 10 minut ufarbować posiwiałe włosy na kolor **czarny, brunatny, szary i blond.**

W Krakowie, u Reima i Spółka, Rynek gł. Linia A-B., J. Hanaka i Spół., droguerya, Szewska, Fr. Zopotha, droguerya, Sienna oraz w innych drogueryach.

Cena flakonu **3 korony,** flakoniki próbne **kor. 1·20.** 4961 7 11

Przesyłka i główny skład:
w Warszawie, ul. Nowa Senatorska L. 2.

Mowcy, śpiewacy, artyści i palący zażywają 5936 1 5

MENTHOGOM

mentolowe cukierki gumowe.

Usuwają flegmę, znakomicie wpływają na głos. Dostać można w aptekach. Cena pudełka K 1·20. Skład i wysyłka: Erzherzog Karl-Apotheke, Wiedeń, II 8, Erzherzog Karlplatz 14.

Wyborne rękawiczki skórkowe

„glacé“ białe i kolorowe. Damskie i męskie para po złr. 1·25

poleca 4687 41 0

TEOFIL BEKNER

Kraków, Długa 4 **naprzeciw Izby handlowej.**

Zakład pogrzebowy

Jana Wolnego

przy ul. św. Tomasza l. 4, tuż przy placu Szczepańskim. Filia: ulica Kopernika l. 6. — Telefon Nr 351.

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 246 280 0

Bielizną wełnianą, rękawiczki zimowe własnego wyrobu polecają Br. BILEWSCY w Krakowie obok kościoła N. P. Maryi.

Podziękowanie.

Dotknięci bolesną stratą przez śmierć ukochanego bratanka ś. p. Rudolfa Morawetza, ucznia III kl. gimn. w Podgórzu, składamy tą drogą Przewielebnemu Duchowieństwu, ks. prof. Tomasikowi, JW. Panu Dyrektorowi Kranzowi, całemu Gronu profesorskiemu, Kolegom Zmarłego, Pp. Urzędnikom pocztowym, oraz Wszystkim Znajomym, którzy przyczynili się do godnego oddania ostatniej posługi Zmarłemu serdeczne „Bóg zapłać“.

6272 Rodzina Morawetzów.

Ważne dla uczniów

Szkół Wydziałowych i Realnych oraz Seminaryów Nauczycielskich

A. J. MIKULSKI 6256 1 5

REPETITORYUM

dziejów austryackich i powszechnych (według podręcznika M. Zaleskiego). —

Cena 80 hal. — z przesyłką 90 hal.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Skład główny: Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17. —

Poszukuję na kilka tygodni taniego umeblowanego pokoju z pościelą, opałem, światłem, śniadaniem i obiadem. Odpowiedzi z podaniem ceny tygodniowej pod „Rygorozant“ poste rest. Kraków. 6277 1 3

Poszukuję kilku zdolnych

czeladzi szewskich

oraz dwóch **chłopców.** Ul. Grodzka 3, Kraków. **Zborowski.** 6258

Chłopca

do praktyki krawieckiej i **chłopca**, który już był u krawca, przyjmie Zakład krawiecki **A. Bross, Kraków**, Grodzka 34, I piętro. 6274 1 3

THE BERLITZ SCHOOL
NAUKA WSZYSTKICH OBCYCH JĘZYKÓW
FLORYAŃSKA 25
KRAKÓW.

6162 3 0

Duży frontowy pokój

umeblowany, z osobnem wejściem, o 2 oknach, do wynajęcia. Wiadomość w Administracyi czasopisma „Myśl“, Siemiradzkiego 3. 6269 1 3

Inteligentny mężczyzna

w sile wieku, dobry korespondent **niemiecko-polski**, poszukuje zajęcia, ewentualnie i na godziny. **H. 3. 50** poste restante **Kraków.** 6266 1 6

Poszukuję spólnika

katolika, do przedsiębiorstwa przynoszącego znakomite zyski. Ryzyko wykluczone. Gotówka potrzebna 20.000 koron. Wiadomości fachowe nie potrzebne. Zgłoszenia pod **„Przedsiębiorstwo“** poste restante **Kraków**, za okazaniem **kwitu** inseratowego. 6267 1 3

Stenografistka polska z praktyką biurową poszukuje posady. — „**K. B.**“ poste restante **Kraków.** 6225 2 3

WIKTOR BARABASZ

skład fortepianów, pianin i harmonium,

poleca 4691 88 0

najlepsze instrumenta firm krajowych.

Wyłączne zastępstwo fabryk Bösendorfera, Ehrbara, Wirtha, Kotykiewicza. Zarazem **najpraktyczniejsze krzesła do fortepianów.**

Uczeń

znajdzie umieszczenie w zawodzie cukierniczym i fabrykacyi czekolady. — Zamiejscowi mają pierwszeństwo. **Jan Michalik,** Fabryka czekolady, **Floryańska 45.** 6250 1 10

Obiady gospodarskie, zdrowe wydaje się na miasto i na miejscu od 12—3. Ceny przystępne. Karmelicka 7, I p. 6078 4 10

Interes przemysłowy

pewny i bardzo rentowny, przynoszący 40% do 50% czystego zysku, zaraz do sprzedania. Kapitał potrzebny kilkanaście tysięcy koron. Wiadomość: Karmelicka 15, I p., w kancelaryi od 3—5 pop. 6270 1 3

Czy czernidło do obuwia! — Czy krem połyskający!!!

ZNAKOMITE WIEDEŃSKIE CZERNIDŁO BEZ WITRYOLU
z c. k. uprz. fabryki
c. k. nadwornego dostawcy założ. w r. 1832
STADT. SCHULERSTRASSE Nr. 21
ST. FERNOLENDT

Żądać zawsze tylko

przetworów FERNOLENDTA.

Tylko one nadają skórze trwałość i bardzo piękny połysk!

Dostać można wszędzie!!

ST. FERNOLENDT

Wiedeń, III/1., c. i k. dostawca dworu.

Fabryka założona w roku 1832.

Wszelkie zlecenia proszę przesyłać do mego wieloletniego zastępcy **p. B. Kornfelda w Tarnowie.** 2616 26 0

NAJLEPSZA ŚWIECĄCA PASTA DO CZYSZCZENIA
ST. FERNOLENDT WIEN
K. u. K. HOFLIEFERANT

NOWOŚCI DLA PAŃ

ORAZ PRZYBORY DO SZYCIA I MODNIARSTWA — POLECA

ZYGMUNT ŚLIMAKOWSKI

Kraków, Rynek gł. Linia A-B, obok gł. trafiki.

BLUZY jedwabne angielskie
HALKI jedwabne i włóczkowe
SZALE sznelowe i jedwabne
PONCZOCHY, KAMASZE
HUSTKI włóczkowe i jedwabne
PLEDY wełniane, PARASOLE
PERFUMERYE, Wody kolońskie i mydła
BOA strusie i gazowe.

TOWAR DOBOROWY

CENY NIZKIE

Zamówienia listowne załatwiam odwrotnie.

W niedziele i święta magazyn zamknięty.

MATERYE jedwabne i podszewki
KORONKI, Aplikacye, Taśmy
GUZIKI, Klamry do pasków
PASKI, Żaboty, Kołnierze, Krawaty
RYSZE, Kołnierze koronkowe
AKSAMITY do kapelusza
PIÓRA STRUSIE, Fantazie i Skrzydła
WSTĄŻKI gładkie i modne
HAFTY SZWAJCARSKIE.

6236 1 8

Józef Krzyszkowski

w Krakowie, przy ul. Floryańskiej 17

naprzeciw hotelu „pod Różą“

poleca po tanich cenach na damskie suknie, kostyumy angielskie i bluzki **najmodniejsze materye wełniane, czarne i kolorowe, flanele, barchany białe i kolorowe, płócienka, oxfordy kolorowe,** chustki, pledy, echarpki wełniane, koce wełniane, kołdry watowane, kapy, szyfony, perkale, dymki białe, dryle, firanki, pończochy, skarpetki, chusteczki do nosa, ręczniki. 5888 3 10

Wszystkie towary w doborowych gatunkach.

Znakomity płyn

do radykalnego wygubienia pluskiew — do nabycia tylko W DROGUERYI ZDZISŁAWA KOMOROWSKIEGO W KRAKOWIE

ul. Floryańska 33, róg ul. św. Marka.

Wysyłki na prowincyę odwrotnie, nie licząc opakowania. 5056 5 5

LAINE DÉCATIE
ARTICLE GARANTI
„ARGUS“
DÉPOSÉ
RÉSISTE A TOUT LAVAGE

„ARGUS“

seule bonneterie pure laine irrétrécissable!

Znakomita bielizna czysto wełniana nie kurcząca się w praniu!

☞ Wyrób francuski! ☜

Wyłączny skład u firmy

A. Skórczewski i Polakiewicz

w Krakowie, ulica Floryańska 13. 5980 3 10

PALARNIA KAWY



polecа częściowo i hurtownie wyborowe gatunki Kawy palonej najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza“ po cenach najniższych.

M. JAWORNICKI

93 302 0

KOŁDRY

watowane, wełniane lub puchowe, kapy, podróżne pluszowe derki, oraz dekoracyjne poduszki poleca

Fabryka kołder w Pradze

(Czechy) ul. Michalska 21.

Przeróbki kołder wykonuje się szybko! 6234 1 5

Renaisance. — Nowość!!! — Renaisance.

Nowo i z wielkim komfortem została otwartą

Restauracya i Kawiarnia - Grodzka L. 49.

Kuchnia smaczna, codzień świeże zakąski, obsługa à la minut. — Codzień koncert znakomitej orkiestry salonowej z udziałem kilku solistów. Orkiestra pod dyrekcyą znanego kapelmistrza p. Sellera. 2367 52 52

WYNAJEM

Pierwszorzędna fabryka fortepianów i pianin

BRACI STINGL

c. k. nadwornych dostawców w Wiedniu

poleca:

Nowość Picolo Mignon najmniejszej konstrukcyi ze specyalnym harfowym pedałem, jakoteż fortepiany z angielską mechaniką. — Najnowsze pianina z moderatorem różnych modeli i gatunków drzewa po cenach fabrycznych **z 10-letnią gwarancyą** (także na raty).

Wyłączne zastępstwo: Zygmunt Raba, fortepianista, w Krakowie, ul. św. Jana 13. 6230 1 15

SPRZEDAŻ

Katalog dzieł „Literatura“

wyszedł z druku i jest do nabycia

w Księgarni G. Gebethnera i Ski w Krakowie.

Cena Katalogu wraz z przesyłką 40 hal. 6260 1 6

Rządowo uprawniona

fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 212 89 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.

Dzwonki elektryczne - Telefony domowe

urządza, naprawia i utrzymuje w abonamencie rocznym

Maszyny do pisania naprawia i utrzymuje, oraz naprawia wszelkie aparaty w zakres elektryki i mechaniki wchodzące, przyrządy i maszyny od najmniejszych do największych. Części dzwonkowe, telefoniczne i rowerowe, wstążki do maszyn do pisania i siatki anerowskie utrzymuje na składzie. Ceny nader umiarkowane.

Zakład elektro-mechaniczny

Stanisław Leśniakowski właśc.: Erwin Fuchs

Kraków, Bracka 5. 5654 9 10

Powszechnie znana firma założona w roku 1870

Janowska Miodosytnia Richtera

w Janowie obok Lwowa,

podaje poniżej wyciąg z cennika gatunków miodu pitnego:

Miód Panieński t. zw. czwartak, w smaku łagodny, nadaje się szczególnie dla osób młodych, pań i dzieci. Używany po jedzeniu reguluje żołądek i pomaga w trawieniu. Cena za 1 całą szampanówkę koron 1·20.

Miód deserowy t. zw. trzeciak. Napój bardzo smaczny i zdrowy, reguluje żołądek, wzmacnia nerwy, z niezawodnym skutkiem leczy hemoroidy. Cena za 1 całą szampanówkę koron 1·80.

Miód stary „a la Malaga“ t. zw. dwójniak. Napój nader smaczny i zdrowy, zbliżony do prawdziwej „Malagi“. Poleca się go osobom niedokrewnym, rekonwalescentom, dzieciom anemicznym, w chorobach kobiecych i we wszelkich wypadkach gdzie dla wzmocnienia organizmu używa się malagi. Cena za 1 całą szampanówkę koron 2·40, za pół szampanówki koron 1·40.

Miód pradziad „a la Malaga“ t. zw. półtorak. Przez przechowanie zyskuje znacznie na wartości. U starszych osób dodaje sił, wzmacnia organizm, podnieca apetyt, odświeża krew, przy zastarzałych chorobach żołądka wywołuje nadzwyczajne skutki, jest najlepszym środkiem na bezsenność. Cena za 1 całą szampanówkę kor. 3·—, za pół szampanówki koron 1·80.

W beczkach na litry liczy się 10% taniej.

Prawdziwy tylko z etykietą „Janowska Miodosytnia Richtera“.

Posiadam liczne dowody uznania, listy dziękczynne, orzeczenia uczonych i lekarzy.

Polecam się łaskawym względom i kreślę z należnem poważaniem

5820 7 0 *Janowska Miodosytnia Richtera.*

Herbata z Brodów



Herbata z Brodów!

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

Herbatę rosyjską

8 zbioru majowego, poleca **handel** 88 100

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej“ bardzo dobrej . . . . K 2·80
1 funt „Melange de Moskou“ w oryg. opak., najlepszej 5·—
1 funt „Imperial“ cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu 7·—
1 funt „Okruchów,, z najlepszych herbat kwiatowych 2·40
Kawa Ceylon palona gorącem powietrzem ½ kg. K 1·60 i 2·20
Bulion wołyński 1 kilo . . . . K 6·40

: HANDEL WIN :

firmy

Dr NIEĆ i SKA

przeniesiony został

od 10 października b. r.

na Rynek gł. 13

wylot ulicy Grodzkiej — dawniej sklep R. Ditmara

poleca:

odstałe, naturalne i uznanej dobroci **wina** wyspiańskie białe i czerwone począwszy **od 80 hal.** za litr lub flaszkę, **wina** węgierskie, wina deserowe, Vermuth, prawdziwą **śliwowicę** bośniacką i syrmijską od **K 2·20** za flaszkę, **rumy** od **K 2·30** za flaszkę, **koniaki** francuzkiej marki „De Laroche & Co“ od **K 3·20** za flaszkę, cenniki od **K 6·40** za 1 kg. **herbatę** chińską od 5585 6 6

☞ hurtownie i detailicznie. ☜

SZAFRAN & OLKUSZNIK

Spółka handlowa i przemysłowa

Kraków, Sławkowska 12, Telefon 562,

poleca hurtownie dla Krakowa i na prowincyę dla celów domowych i przemysłowych, a więc: dla fabryk, gorzelń, browarów, młynów, cegielni etc. etc.

WĘGLE

pierwszorzędnej jakości i po cenach konkurencyjnych. — Wszelkie transakcye lasowe, rolnicze i przemysłowe. 5787 9 15

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.